

DZIŚ
w numerze

Nieugięci
bojownicy rewolucji

Aleksy Tołstoj
(W pięć rocznicę zgonu)

400-tysięczny
POZNAŃ

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY
TEL
NIK

Rok VI ABCD

Poznań, środa 18 stycznia 1950 r.

Nr 17 (1756)

Masy pracujące Poznania protestują przeciwko represjom i prowokacjom władz francuskich

Wielki wiec protestacyjny w Poznaniu

Dnia 17 bm. o godz. 17 w auli U. P. odbędzie się wiec manifestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków i rozwiązywaniu organizacji społecznych we Francji — organizowany przez Zarząd Wojewódzki ZMP. Uprasza się młodzież miasta Poznania o liczny udział.

Entuzjazm pracy poprzedza wybory w ZSRR

MOSKWA (PAP). Kampania wyborcza do Rady Najwyższej ZSRR odbywa się w atmosferze ogromnego entuzjazmu i niezwykłej aktywizacji polityczno-społecznej najszerszych mas Związku Radzieckiego. Milionowe rzesze robotników radzieckich, pracowników umysłowych i naukowców postanowiły zadokumentować swój udział w tym doniosłym akcie politycznym dalszym wzmocnieniem pracy na swoich odcinkach. Załogi robotnicze zakładów przemysłowych zaciągają gremialne stachanowskie warty pracy.

Tajny hitlerowski sztab wysyła kurierów... Naziści i oficerowie SS „w pogotowiu“ Bezczelne wyczyny faszystów w Austrii za wiedzą Amerykanów

WIEDŃ (TELEPRESS). Austriacka prasa demokratyczna donosi o wzmagającej się stale działalności terrorystycznej ze strony neo-nazistów, którzy potrzebne im podstawy prawne znaleźli w Związku Niezależnych (VdU).

Załączek Związku Niezależnych powstał na terenie obozów koncentracyjnych dla zbrodniarzy wojennych w Glasenbach i Wolfsberg. Do asów neo-nazistowskich w obozie w Glasenbach należą: SS-sturm-bahnführer i były nazistowski szef prasy — Erich Kernmayr. W czasie pobytu w obozie amerykańscy „przyjaciele” Kernmayra ułatwili mu rozpoczęcie pracy nad reorganizacją austriackiego ruchu nazistowskiego. Zorganizowana została służba kurierska, przy pomocy której nawiązano kontakty między neo-nazistami, a starymi zbrodniarzami wojennymi. Wszystko to działo się

Wielki wiec protestacyjny w Poznaniu przeciwko represjom i prowokacjom władz francuskich w stosunku do Polaków we Francji

...Stwierdzamy, że rząd francuski złamał i pogwałcił umowy polsko-francuskie na rozkaz imperialistów angloamerykańskich.

...Stwierdzamy, że rozwiązanie masowych organizacji polskich, skupiających w swych szeregach 80 tys. osób, które przelewały swą krew za wolność Francji w szeregach francuskiego Ruchu Oporu, ma na celu osłabienie więzi łączącej Polaków we Francji z ich ludową Ojczyzną...

...Protestujemy jak najostrzej przeciwko prześladowaniom stosowanym przez pachołków amerykańskich podżegaczy wojennych wobec naszych braci i siostr we Francji, przeciwko oszczerczej kampanii, stosowanej przez Mocha i Bidaulta w chwili, kiedy we Francji narasta i wzmagają się potężna fala walki ludu francuskiego z klasą robotniczą na czele przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym reakcjonistom zmierzającym do utworzenia z Francji kolonii amerykańskiej.

...Zapewniamy Was kochani rodacy we Francji, że w walce, którą prowadzicie o Wasze prawa obywatelskie stoimy przy Was, wykuwając w codziennej pracy przyszłość socjalistycznej Polski, budującej swoje życie w oparciu o ZSRR.

...Żadne represje i prowokacje nie potrafią osłabić przyjaźni ludu polskiego z ludem francuskim, scementowanej wspólnie przelaną krwią w walce o postęp, socjalizm i pokój!

Oto najważniejsze wyjątki z rezolucji uchwalonej w dniu wczorajszym w szeregu fabryk i zakładach poznańskich, w związku z prowokacyjną i antypolską polityką władz francuskich, stosowaną przeciwko działaczom i organizacjom polskim we Francji.

Do fali protestów przepływających przez cały kraj włączyli się m. in. robotnicy i pracownicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, Wytwórni PMT i Państw. Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Ich żywiołowe manifestacje były odpowiedzią na brutalne

ob. Szwabka. Stwierdza on, że za rozpętanie terroru przeciwko Polakom we Francji nie ponosi winy lud francuski, lecz wyłącznie reakcyjna klika działająca z polecenia kapitalistów anglo-amerykańskich narzucających Francji plan Marshalla. Brutalne metody władz francuskich potępia jednogłośnie lud polski i proletariackie masy całego świata.

Zebrani w skupieniu wysłuchują rezolucję odczytaną przez przewodnika Passona. A kiedy inż. Marcolla zapytuje kto jest za jej przyjęciem — na sali wyrywa się burza oklasków, a w chwilę później tysiącem głosów rozlega się bojowy hymn proletariacki.

Reakcji nie uda się osłabić walki o pokój

Bezprzykładne postępowanie władz francuskich wobec 400-tysięcznej rzeszy naszych rodaków we Francji potępiła załoga Wytwórni PMT w Poznaniu. (Ciąg dalszy na str. 2)

Protest robotników Zakładów im. J. Stalina

Największa sala Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina nie zmieściła wszystkich przybyłych na manifestację, zorganizowaną przez fabryczny Komitet Obróńców Pokoju. Wiec zebrał inż. Marcolla, powołując do prezydium przedstawicieli Rady Zakładowej, Dyrekcji, Komitetu Obróńców Pokoju, Partii Politycznych, ZMP racjonalizatorów i przewodników pracy. Na mównicę wchodzi ob. Weclawek z KW PZPR.

Mówca charakteryzuje zebrany tu wypadków we Francji, wskazując na brudne metody, którymi posługują się reakcjonści francuscy w odwiecie za zlikwidowanie sieci sabotażowej wywiadu francuskiego w Polsce. Walczący o prawa obywatelskie Polacy we Francji nie są jednak osobnieni. Stoi za nimi świadoma swych celów klasa robotnicza Francji, stoja masy ludu pracującego Polski.

W imieniu pracowników Zakładu zabiera następnie głos

2 i pół metrowa warstwa śniegu i nie notowane mrozy w Turcji

Katastrofalne burze śnieżne i opady w USA

BUKARESZT (PAP). Według wiadomości nadeszłych tu z Ankarę, w całej Turcji panują ostre mrozy, jakich nie odczuwano w tym kraju od wielu lat. W Ankarze termometr spadł do 26 stopni poniżej zera, w Bolou do 30 stopni i w okolicach Erzerumu do 33 stopni poniżej zera. Wskutek wielkich opadów śnieżnych liczne wioski zostały odcięte od świata, a szkoły pozamykane. W wielu okolicach warstwa śniegu sięga 2 i pół metra grubości. Wygodzone walki zblizły

Ambasador hinduski u Generalissimusa STALINA

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 14 stycznia przyjęty został przez przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina ambasador Hindustanu S. Radhakrishnan. Podczas audyencji obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszynski.

pod okiem i za wiedzą Amerykanów.

Austriacki ruch neo-faszystowski posiada swój sztab w Zachodnich Niemczech, którego siedziba mieści się w Augsburgu i Monachium. Kierownictwo sztabu spoczywa w rękach głównego zbrodniarza wojennego generała SS — Hausera, oraz przywódców Hitlerjugend: Lauterbacha i Griesmayra. Całą siecią neo-nazistowską kierują naziści i byli oficerowie armii hitlerowskiej, którzy trzymają podległą im organizację „w pogotowiu do czynu”.

Organizacja ta współpracuje ściśle z amerykańskim kontrwywiadem (CIC) i nie jest bynajmniej tajemnicą, że dwa ośrodki terrorystyczne mieszczą się w Salzburgu i Hallein.

Dalszym celem neo-nazistów jest przenikanie do administracji państwowej i umożliwienie ucieczki do amerykańskiej strefy Niemiec Zachodnich tym wszystkim Austriakom, którym groziło śledztwo z racji ich niewyrażonej przyszości.

Niektórzy młodzi neonaziści posunęli się tak daleko, że urządził sobie zebranie w jednym ze schronisk alpejskich, zjawiając się w pełnym umundurowaniu formacji SS.

Wizja wspaniałej stolicy Polski Socjalistycznej Warszawa stanie się chlubą i dumą narodu

Wywiad z prezydentem Tołwińskim

Warszawa (PAP). W związku ze zbliżającą się 5 rocznicą wyzwolenia Warszawy, prezydent m. st. Warszawy inż. St. Tołwiński w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi (PAP), omówił osiągnięcia na polu odbudowy i rozbudowy stolicy w okresie ubiegłego 5-lecia:

Od pamiętnego dnia wyzwolenia Warszawy — 17 stycznia 1945 roku dzieli nas 5 lat. Myśli nasze biegną rokrocznie do tego okresu, kiedy uczucia radości i wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej, ar-

mii — wyzwolicieli — łączyły się z ponurym obrazem zniszczeń ukochanego miasta dokonanych przez hordy faszystowskie i pozbawionego niemal całkowicie ludności. Myśli nasze i uczucia zatrzymują się na wiekopomnej uchwale pierwszych władz naczelnych Polski Ludowej, które pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta postanowiły przenieść stolicę Polski z Lublina do ruin Warszawy, kładąc w ten sposób kamień węgielny pod jej odbudowę. Myśli nasze i uczucia utrwaliły głęboko w naszych umysłach i sercach fakt, że w tej trudnej chwili mieliśmy przy

*
NOWY JORK (PAP). W ciągu ubiegłej doby nad znaczną częścią Stanów Zjednoczonych szalały burze śnieżne. Szybkość wiatru dochodziła do 150 km na godzinę. 18 osób zginęło. W stanach Waszyngton, Oregon, Kalifornia północna Tdaho i Utah komunikacja w wielu miejscach uległa przerwie wskutek olbrzymich opadów śnieżnych.

SZWECJA
nawiąże stosunki z Chinami Ludowymi
SZTOKHOLM (PAP). Rząd szwedzki postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.



17 stycznia 1945 r. — Warszawa wolna. Oddziały odrodzonego Wojska Polskiego defilują przed przedstawicielami Rządu. Fot. Ag. II. „API”

Hołd robotników niemieckich nad grobami Róży Luksemburg i Karola Liebknechta

BERLIN (PAP). Dnia 15 stycznia rb., w 31 rocznicę zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, odbyła się na cmentarzu Friedrichsfelde w Berlinie nad grobami zmarłych wielka demonstracja, w której wzięły udział nieprzeliczone tłumy mieszkańców Berlina.

Od wczesnych godzin rannych ze wszystkich stron miasta nieprzerwanym strumieniem płynęły delegacje fabryk i zakładów pracy, demokratycznych

Amerykańska szosa w państwie Izrael

TEL AVIV (PAP). Dzienniki zamieszczają wiadomość o projekcie budowy „międzynarodowej autostrady” Stambuł — Kair, przez terytorium państwa Izrael. Autostradę zamierzają zbudować konserw amerykański. Dziennik „Al Hamiszm” podkreśla, że w Zgromadzeniu Narodowym kilku posłów złożyło interpelację domagając się od rządu wyjaśnień w sprawie projektu budowy tej szosy. Posłowie stwierdzają w swych interpelacjach, że autostrada będzie służyła jedynie celom imperialistów amerykańskich i będzie zagrażała bezpieczeństwu państwa.

organizacji masowych, partii politycznych, instytucji i związków, łącząc się w potężny pochód, który, z rozwiniętymi sztandarami, podążał w kierunku cmentarza, by przejść następnie przed trybuną honorową.

Na trybunie znajdowali się m. in. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, nadburmistrz Berlina Ebert, przywódcy partyjnych i masowych organizacji demokratycznych oraz przedstawiciele krajów demokracji ludowej.

Na grobach Karola Liebknechta i Róży Luksemburg złożono mnóstwo wieńców, Nad grobami przemawiał przewodniczący Berlińskiego Komitetu SED Jendretzky. Składając hołd działalności Karola Liebknechta i Róży Luksemburg przypomniał on, że sprawcami ich skrytobójczego mordu były siły reakcyjne.

Jak przed 31 laty, tak i dziś — oświadczył mówca — te same siły dążą do odrodzenia niemieckiego imperializmu. Nie udało im się jednak zdusić demokracji niemieckiej, zjednoczonej w walce o pokój z potężnym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, Chińską Republiką Ludową, robotnikami Francji i Włoch oraz wszystkimi miłującymi pokój ludźmi świata.

Wizja wspaniałej stolicy
Polski Socjalistycznej
Warszawa stanie się chlubą i dumą narodu

Wywiad z prezydentem Tołwińskim

Warszawa (PAP). W związku ze zbliżającą się 5 rocznicą wyzwolenia Warszawy, prezydent m. st. Warszawy inż. St. Tołwiński w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi (PAP), omówił osiągnięcia na polu odbudowy i rozbudowy stolicy w okresie ubiegłego 5-lecia:

Od pamiętnego dnia wyzwolenia Warszawy — 17 stycznia 1945 roku dzieli nas 5 lat. Myśli nasze biegną rokrocznie do tego okresu, kiedy uczucia radości i wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej, ar-

mii — wyzwolicieli — łączyły się z ponurym obrazem zniszczeń ukochanego miasta dokonanych przez hordy faszystowskie i pozbawionego niemal całkowicie ludności.

Myśli nasze i uczucia zatrzymują się na wiekopomnej uchwale pierwszych władz naczelnych Polski Ludowej, które pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta postanowiły przenieść stolicę Polski z Lublina do ruin Warszawy, kładąc w ten sposób kamień węgielny pod jej odbudowę. Myśli nasze i uczucia utrwaliły głęboko w naszych umysłach i sercach fakt, że w tej trudnej chwili mieliśmy przy

*
NOWY JORK (PAP). W ciągu ubiegłej doby nad znaczną częścią Stanów Zjednoczonych szalały burze śnieżne. Szybkość wiatru dochodziła do 150 km na godzinę. 18 osób zginęło. W stanach Waszyngton, Oregon, Kalifornia północna Tdaho i Utah komunikacja w wielu miejscach uległa przerwie wskutek olbrzymich opadów śnieżnych.

SZWECJA
nawiąże stosunki z Chinami Ludowymi
SZTOKHOLM (PAP). Rząd szwedzki postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Bilans pierwszego pięciolecia pracy

Warszawa przedwojenna posiadała ogółem 103 mln. m sześć. budynków. W roku 1945 kubatura budynków ocalałych lub nadających się do odbudowy wynosiła zaledwie 26 mln. m sześć. Dotychczas odbudowano 55 proc. kubatury przedwojennej, przeważnie budynki mieszkalne. Warszawa ostatnich 2 lat — to las rusztowań i rozkopanych ulic, ale także coraz większa ilość domów wykończonych i już zamieszkałych. W ciągu ostatnich 2 lat rozpoczęta została na szeroką skalę akcja poprawy warunków bytu komunalnego klasy robotniczej stolicy.

Realizacja planów przebudowy stolicy

Warszawa odbudowuje się i rozbudowuje według nowego planu, opracowanego zgodnie z założeniami miasta socjalistycznego.

W roku 1949 Zakład Ośrodków Robotniczych oddaje do użytku pierwszy tysiąc nowoczesnych mieszkań robotniczych, rozpoczynając jednocześnie budowę wielkich zespołów mieszkaniowych — osiedli społecznych, wyposażonych w wszystkie warunki życia.

(Ciąg dalszy na str. 2)

2 miliardy złotych

przyniosło upłynnienie środków obrotowych w Hajduckich Zakładach Hutniczych

KATOWICE (PAP). Akcja oszczędnościowa upłynnienia środków obrotowych, zainicjowana w listopadzie ub. roku przez załogi fabryczne hut Hajduckich Zakładów Hutniczych, wykonana została do dnia 31 grudnia ub. r. i znacznie przekroczyła zakres zobowiązania, obejmującego miliard złotych.

Po raz pierwszy w gospodarce polskiej przeprowadzona została w czasie od 15 listopada do 31 grudnia ub. roku w Hajduckich Zakładach Hutniczych systematyczna akcja gospodarcza, obejmująca upłynnienie rezerwów materiałów technicznych i usprawnienie gospodarki materiałowej, przyspieszenie obrotu fabrykatami i upłynnienie zapasów wyrobów gotowych, skrócenie cyklu inkasowego oraz usprawnienie cyklu produkcyjnego, w której wyniku zwolniona została z obrotu kwota ponad 2 miliardy zł.

Nową formę współzawodniczenia oszczędnościowego załogi hut podjęły z wielkim zainteresowaniem i entuzjazmem.

Na naradach przedstawiciele załóg robotniczych, rad zakładowych i komitetów partyjnych ustaliły sposoby i terminy poszczególnych operacji, przebieg kontroli wykonania podjętych zadań oraz formy i terminy sprawozdawczości.

W ścisłym kontakcie z Centralą Zaopatrzenia Hutniczego

oraz Centralą Żelaza i Stali zwolniono dla potrzeb innych zakładów zapasy materiałów technicznych, których wartość w połowie ub. miesiąca stanowiła o 84 mil. zł więcej, niż przewidywało zobowiązanie Hajduckich Zakładów Hutniczych. Z wysoką nadwyżką wykonano również do końca ub. r. przyjęte zobowiązanie upłynnienia zapasów wyrobów gotowych na sumę 205 mil. zł. Przy pomocy Centrali Żelaza i Stali rozprawdzono w tej kategorii — wyrobów na sumę 584 mil. zł i wykonano tym samym przyjęte zobowiązanie w 285 procent.

Jako pozostałość gospodarki kapitalistycznej zalegały w hutach często sprzed wielu lat zapasy towarów handlowych gospodarce nie wykorzystane. Robotnicy postanowili do 31 grudnia zużytkować co najmniej połowę nagromadzonych zapasów na sumę 122 mil. zł. Zobowiązanie swe załoga zrealizowała w 150 proc.

HZH zobowiązały się zmniejszyć do końca roku ubiegłego stan swoich należności od odbiorców i dostawców o 450 mil. zł. Dzięki reorganizacji pracy i wzrostowi wydajności pracy pracowników finansowych, cykl inkasowy skrócony został o jedną trzecią. Pozwoliło to w okresie wykonywania zobowiązania nie tylko osłabić zamierzone efekty gospodarcze, ale uzyskać kwotę 1302 mil. zł.

W oddziałach produkcyjnych hut prowadzono równocześnie walkę o skrócenie cyklu produkcyjnego. Wielkie sukcesy osiągnięto w wyniku realizacji

zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Wyniki akcji Hajduckich Zakładów Hutniczych, podjętej przez szereg innych zakładów przemysłowych w kraju, stanowią nową zdobycz polskiej klasy robotniczej w walce o jak najlepsze wykonanie planów produkcyjnych, o podnoszenie na coraz wyższy poziom gospodarki naszych zakładów pracy i obniżenie kosztów produkcji.

Rodakom we Francji przesyłamy wyrazy solidarności w ich walce o prawa obywatelskie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zabrana w świetlicy zakładowej. Wiece protestacyjne zgłosiła przewodnicząca rady zakładowej — Antonina Boruśzak, zapraszając do stołu prezydialnego I sekretarza KW PZPR — Józefa Olszewskiego oraz przewodników pracy Wytwórnii: Weronikę Bołę, Zofię Gągan, Pelagię Piekutę i Wincentego Ludwiczaka.

Tło wypadków jakie rozgrywa się obecnie w zmarszalizowanej Francji przedstawił zebrany I sekretarz KW PZPR.

Aresztowanie szpiega francuskiego Robineau i wykrucie organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Polsce, stało się hasłem do niczym nie uzasadnionej nagonki francuskich pachołków Wall-Street wobec Polonii Francuskiej. Mówiąc o olbrzymich zasługach wychodźstwa polskiego dla Francji, wymieniał prelegent szereg przykładów bohaterstwa polskiego w okresie najazdu hitlerowskiego na Francję, udział Polaków w ruchu partyzanckim, powiadził „o wielkim wkładzie naszych braci w powojenną odbudowę przemysłu francuskiego. Cel jaki przyswaja kontynuatorom niestawnej tradycji siepaczy hitlerowskich — policji Mocha jest jasny. Francuskiej reakcji chodzi o ostatecznie walki o trwały pokój, o od-

ciągnięciu uwagi społeczeństwa od ciężkiej sytuacji ekonomicznej dzisiejszej Francji.

Na zakończenie prelegent wznosił okrzyk podjęty przez zebranych: „Przec z agentami amerykańskiego imperializmu — rządem Bidault'a i Moch'a! — Niech żyje Francja! — Niech żyje Polska Ludowa!”

W świetlicy Wiepofany

W małej świetlicy Wiepofany coraz toczniej, Pracownicy fabryki już zajmowali wszystkie ławki, a jeszcze wciąż nowi robotnicy zapelniali sale, by wziąć udział w masowym zebraniu, organizowanym przez Radę Zakładową w związku z represjami rządu francuskiego, stosowanymi wobec Polaków we Francji.

Sekretarz rady zakładowej zagaił zebranie przedstawiając cel zwołanej „masówki” robotniczej. Świetlice Zakładów całkowicie zapelnili robotnicy. Większość pracowników przybyła wprost od maszyn w swoich roboczych ubraniach. Na twarzach zebranych skupienie. W sali panuje cisza. Nikt z robotników nie pali papierosów. Wyczuwa się atmosferę miłego, potępienia metod, którymi posługują się rząd francuski wobec Polaków.

Po zagajeniu krótki referat wygłasza II sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — poseł Włodek. Przedstawia on rozwój wypadków we Francji na tle stosunków polsko-francuskich. Rezolucja potępiająca politykę rządu francuskiego została przyjęta jednogłośnie. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Coraz więcej studentów otrzymuje stypendia w województwie poznańskim

Owoce pracy T. B. S.

Drugi walny Zjazd Delegatów Towarzystwa Burs i Stypendiów, który odbył się w dniu wczorajszym w Poznaniu w auli Gimn. i Lic. Administracyjno-Handlowej, zgromadził przedstawicieli 40 oddziałów powiatowych i grodzkich, reprezentujących 6 tysięcy członków Towarzystwa w województwie poznańskim.

Zjazdowi przewodniczył mgr Rogala — dyrektor Szkoły Pracy Społecznej, który powitał przybyłych na zjazd przedstawicieli wojewody poznańskiego — naczelnika Maciejewskiego, dyrektora D. O. S. Z. — dr. W. Szygułę, KW PZPR — mgr. J. Kwatka, oraz re-

prezentantów ORZZ i Z. W. ZMP.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Zarządu Wojewódzkiego TBS — dyr. Dederko, po czym referat programowy, wytyczający pracę Towarzystwa na przyszłość, wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego TBS — mgr M. Cała.

Dyr. Dederko przedstawił następnie zebrany sprawozdanie z działalności Towarzystwa za okres ostatnich dwóch lat. Ze sprawozdania wynika, że w województwie poznańskim istnieje 10 burs, w których przebywa 424 uczniów. Towarzystwo przeznaczyło w roku 1947 sto stypendiów niezamierzonym uczniom, w roku następnym już 440, podczas gdy na rok bieżący przypadnie 1540 stypendiów.

W okresie 1947/49 roku wydano ogółem przeszło 39 milionów zł na odbudowę i urządzenie burs. TBS ma w tej chwili zorganizowanych 40 oddziałów powiatowych i 103 kółka.

W czasie obrad przybyła na salę delegacja stypendystów i bursistów Towarzystwa, która wzięła przewodniczącemu zjazdu — mgr. Rogali wiązankę kwiatów, a dyrektorowi Dederko artystyczny album z fotografiami fragmentów budowy bursy międzyszkolnej w Poznaniu. Delegacja podziękowała również społeczeństwu za pomoc dla niezamożnej, kształcącej się młodzieży.

Po sprawozdaniach członków zarządu dokonano wyboru nowych władz wojewódzkiego Towarzystwa, do których weszli ob. ob.: dyr. Fr. Dederko, dr W. Szyguła, mgr T. Kwasniewski, mgr St. Łonczak, W. Tomasi, H. Kaczmarek, B. Bruchwalcki, mgr W. Rogala, J. Borowiecki i Br. Knopik.

Ponadto wybrano delegatów na zjazd centralny w Warszawie.

(wm)

Narody Związku Radzieckiego przygotowują się do złożenia hołdu Włodzimierzowi Leninowi

MOSKWA (PAP). Cały naród radziecki przygotowuje się do złożenia hołdu pamięci wielkiego wodza i założyciela państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina, w związku z bliską rocznicą jego zgonu.

Staraniem wydawnictw literackich ukazują się w milionowych nakładach książki, poświęcone życiu i działalności Lenina. Organizacje partyjne i społeczne delegują prelegentów do zakładów przemysłowych, instytucji, klubów studenckich i domów pionierskich.

W szerokiej zakrojonej kampanii kulturalnej w związku z

dniami Lenina bierze aktywny udział Armia Radziecka.

W teatrach i filharmoniach kończą się prace nad przygotowaniem programów artystycznych, którymi uświetnione zostaną tradycyjne uroczyste zebrańia żałobne w dniach 21 i 22 stycznia.

W licznych miastach dni leninowskie uczczone zostaną odsłonięciem nowych pomników Lenina.

W licznych kolchozach na walnych zebraniach kolchoźnicy uchwalili wnioski o nadanie ich kolchozom imienia Lenina.

Obecność delegata Kuomintangu w Radzie Bezpieczeństwa podważa autorytet ONZ

ZSRR nie weźmie udziału w pracach Rady do czasu wykluczenia nielegalnego członka ONZ

NOWY JORK (PAP). W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA TOCZYŁY SIĘ OSTATNIO DALSZE OBRADY NAD REZOLUCJĄ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO O WYKLUCZENIU PRZEDSTAWICIELA KUOMINTANGU.

Po przemówieniach delegatów Kuby, Ekwadoru i Egiptu którzy odmówili poparcia sztucznych żądań narodu chińskiego, poddano pod głosowanie projekt rezolucji radzieckiej, w myśl którego Rada Bezpieczeństwa miała powziąć następującą uchwałę:

„Rada Bezpieczeństwa przyjmując do wiadomości oświadczenie Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 8 stycznia 1950 r., stwierdzając, że uważa ona za nielegalną obecność w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przedstawiciela grupy kuomintangowskiej i domaga się jego wykluczenia z Rady Bezpieczeństwa — postanawia nie uznawać pełnomocnictw i wykluczyć z Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela kuomintangowskiego.”

Za projektem radzieckim głosowały 3 delegacje w tej liczbie delegacja Hindustanu, który na wiązał stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Delegacja Wielkiej Brytanii i Norwegii, których rządy zadeklarowały niedawno pragnienie nawiązania z Chińską Republiką Ludową stosunków dyplomatycznych, powstrzymały się od głosowania. W ten sposób delegacje te poparły w gruncie rzeczy stanowisko USA.

Delegacje USA, Francji, Ekwadoru, Kuby i Egiptu głosowały przeciwko rezolucji radzieckiej.

Po głosowaniu zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik. Przypomniał on, że delegacja ZSRR oświadczyła, iż nie będzie brała udziału w pracach Rady Bezpieczeństwa dopóty, dopóki nie zostanie usunięty z Rady przedstawiciel grupy kuomintangowskiej.

Popierając nielegalną obecność w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciela grupy kuomintangowskiej — podkreślił Malik — Stany Zjednoczone kontynuują politykę podważania autorytetu nie tylko Rady Bezpieczeństwa, lecz i całej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone stawiają swe egoistyczne interesy polityczne i militarne ponad interesami ONZ, ponad sprawą utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to zajmuje on w tej sprawie konsekwentne stanowisko.

Związek Radziecki — stwierdził Malik — nie będzie brał udziału w pracach Rady Bezpieczeństwa dopóty, dopóki nie zostanie usunięty z Rady przedstawiciel grupy kuomintangowskiej, nielegalnie zajmujący miejsce w tym organie ONZ. Jego obecność podważa autorytet Rady Bezpieczeństwa i

całej Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz prowadzi do tego, że sama Rada Bezpieczeństwa przekształca się w organ, którego decyzje w tych warunkach nie mogą być uważane za legalne.

Toteż delegacja radziecka nie będzie uczestniczyła w pracach Rady do czasu usunięcia przedstawiciela kuomintangowskiego i Związek Radziecki nie będzie uznawał legalności wszelkich decyzji Rady Bezpieczeństwa, powziętych z udziałem przedstawiciela kuomintangowskiego i nie będzie liczył się z takimi decyzjami.

Po oświadczeniu Malika delegacja radziecka opuściła salę obrad Rady Bezpieczeństwa.

Oryginalny taniec najlepszych łyżwiarzy na srebrzystej tafli

WARSZAWA (PAP). Niedzielnym wydarzeniem w życiu sportowym i artystycznym stolicy stała się pierwsza ogólnopolska rewia lodowa, która odbyła się w dniu 14 bm. na lodowisku WKS „Legia”. Impreza zorganizowana została staraniem Polskiego Związku Łyżwiarskiego, przy poparciu Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych ponad 6000 publiczności ścigało na trybunie „Legii”, aby podziwiać oryginalne widowisko z udziałem

Przesyłamy Rodakom słowa otuchy i solidarności

Przeciwko prześladowaniom Polaków we Francji zaprotestowali również pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego Oddział N w Poznaniu. Wiece zgaiła członkini Prezydium Rady Zakładowej — Kazimiera Gawlak, a wyraźny obraz wypadków jakie miały miejsce we Francji przedstawiła zebrany przewodnicząca WRN — Hetmańska.

Wskazując na skandaliczną i niezmiernie uzasadnioną nagonkę reakcyjnego rządu francuskiego na Polaków, ukazując zgromadzonym ogłom prześladowań naszych rodaków — prelegentka zapytała jakiego przyczyny skłoniły rząd francuski do bezpodstawnego aresztowania i więzienia członków dyplomacji polskiej we

Francji.

Taniec na lodzie, wymagający mistrzowskiego opanowania jazdy figuralnej, nie posiadał w naszym kraju tradycji. Toteż prawdziwą niespodzianką był wysoki poziom techniczny i artystyczny poszczególnych numerów rewii. Różnorodny program, zawierający występ solowych i tańców ludowych jak doskonały „Kujawiak”, „Trojak” i pełen temperamentu „Taniec rosyjski”, także całe sceny baletowe w rodzaju „Apoteozy pracy”.

Warszawa przyszłości

(Ciąg dalszy ze str. 1)

znych w najnowocześniejsze urządzenia socjalne i in.

Uprzemysłowienie Warszawy

W okresie ubiegłych 5 lat następuje trwała, wzmagająca się wciąż odbudowa i wyposażenie fabryk istniejących, ich rozbudowa i wreszcie budowa nowych zakładów fabrycznych. W dniu 22 lipca 1949 r. otwarte zostają dwa nowe obiekty: fabryka lamp elektrycznych i zakłady odzieżowe. W stanie surowym wybudowane już są pierwsze pawilony wielkiej fabryki samochodów osobowych oraz Zakłady Drukarskie Domu Słowa Polskiego.

Akcja socjalna

Troska o zdrowie obywatela dominowała w pracach samorządu warszawskiego. W roku ub. miasto posiadało w szpitalach i zakładach leczniczych ogółem 6810 łóżek. Podczas gdy przed wojną na tysiąc mieszkańców przypadało w szpitalach 6 i pół łóżka, obecnie przypada 10 łóżek. Cyfra ta jeszcze jednak nie jest zadowalająca. Rozwinęła została zwalczanie chorób zawodowych, przez powołanie przy zakładach pracy lekarzy i higienistów; 15 ośrodków zdrowia obsługuje ludność pracującą w Warszawie, prowadząc energiczną akcję zwalczania chorób społecznych.

Szkolnictwo i oświata

W latach 1945—1949 odbudowano łącznie 639 izb szkol-

nych, co umożliwiło naukę 71 tys. dzieci. Poważne osiągnięcia mamy również na polu szkolnictwa zawodowego, z którego korzysta 25 800 uczniów, czyli dwukrotnie więcej niż przed wojną. Podwojenie liczby uczących się wykazuje również szkolnictwo dla dorosłych, które posiada 52 szkoły oraz 126 kursów podstawowego nauczania. Liczba szkół wyższych w Warszawie wynosi obecnie 10 (8 przed wojną), zaś liczba studentów wzrosła o około 20 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym.

Komunikacja

Poważne osiągnięcia notujemy również w odzisku odbudowy komunikacji miejskiej. W ciągu 5 lat uruchomiono prawie wszystkie linie tramwajowe, wprowadzone nowe, nieznane dotychczas w Warszawie środki komunikacji — trolejbusy oraz znacznie rozszerzono komunikację autobusową. Posiadając dziś 593 jednostki taboru MZK przewożą około 42 mln. pasażerów miesięcznie.

Dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie i rozbudowie Warszawy stworzyły mocne podstawy dla realizacji planu 6-letniego.

Podstawy te — to nasz nowy ustrój społeczny, mobilizujący szerokie masy ludności do pracy dla siebie, dla podniesienia własnego dobrobytu i bogactwa swojej Ojczyzny, to wreszcie wizja wspaniałej stolicy Polski Ludowej — Warszawy socjalistycznej.

Ciepłe komplety dla dzieci „MODA I ŻYCIE” nr 3 d792

Nieugięci bojownicy rewolucji

W 31 rocznicę śmierci Róży Luksemburg i Karola Liebknechta

16 stycznia 1919 roku robotnicy Berlina przeczytać mogli na murach swego miasta nast. odezwę:

Karol Liebknecht i Róża Luksemburg zamordowani

Do niemieckich robotników i robotnic! Do rewolucyjnych żołnierzy Niemiec!

Rząd Eberta i Scheidemanna rozkazał zgładzić Karola Liebknechta... Karol Liebknecht został zamordowany przez soldateskę Eberta i Scheidemanna tak samo tchórzliwie i podstępnie, jak owi bezbronni uwięzieni proletariusze, których trupy leżą teraz w koszarach...

W obliczu niemieckiego proletariatu, w obliczu klasy robotniczej całego świata rzucamy rządowi Eberta i Scheidemanna oskarżenie: Tchórze i mordercy! Kłody rękami junkrów i płatnych żołdaków i generałów rozbroiliście i pokonaliście proletariata Berlina, chcecie teraz zabójstwem Karola Liebknechta i Róży Luxemburg pozabawić go rdzenia i kręgosłupa, by bez przeszkody dał się sprzedać kapitalowi...

Tymi słowami manifestowała niemiecka partia komunistyczna postawę wobec zabójstwa

Orzeł rewolucji

„Nie pragnę nic z mojego życia wykreślić, tak jak nie pragnęłabym mieć go innym, niż było, było i jest...”

— pisała w 1918 roku Róża Luksemburg, w jednym z wspaniałych listów, wysyłanych z więzienia do żony Karola Liebknechta.

Warto, naprawdę warto zapoznać się z tymi listami, w których odnajdujemy żywego, pełnego człowieka o ogromnej skali uczucia, czułego i wrażliwego na piękno — a równocześnie niezłomnego bojownika o prawa proletariatu, „orła rewolucji” — jak nazwał Różę Lenin.

Życie i działalność Róży Luksemburg związane są nierozłącznie z dwoma nurtami walki mas robotniczych: z historią Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) i z niemieckim ruchem rewolucyjnym. Na obu tych odcinkach Róża odegrała czołową rolę; jako przywódca i szermierz interesów ludu, który obdarzał ją głęboką miłością i przywiązaniem.

Urodziła się w 1870 roku w Zamościu. W latach młodości Róża, w międzynarodowym, a w tej liczbie i polskim ruchu rewolucyjnym następuje rozłam na oboz markistowski, zmierzający do zniszczenia kapitalizmu oraz na grupy, idące na kompromis z burżuazją.

W Polsce ideę markistowską reprezentowała SDKPiL, zwalczająca program PPS, obciążony nacjonalizmem i współpracą z partiami mieszczańskimi.

W szeregach SDKPiL, gdzie znalazła się od pierwszych chwil swej działalności politycznej, Róża Luksemburg rozwija z miejsca wyteżoną, wszechstronną działalność. Dzięki swej nieprzejędanej postawie wobec przeciwników oraz talentowi organizacyjnemu, wysuwa się wkrótce na jedno z kierowniczych stanowisk w partii.

Prześladowania żandarmów carskiej zmuszają ją do opuszczenia kraju. Wyjeżdża do Niemiec, aby tutaj znowu stanąć na posterunku walki z kapitalizmem i prawicą socjal-demokratyczną.

Po wybuchu rewolucji 1905 roku, powraca Róża do Warszawy, gdzie proletariata polski, współdziałając z proletariatem rosyjskim, wznosi barykady przeciwko carskiemu samowładztwu i uciskowi. Róża bierze w tym udział w wypadkach; wszystkie siły, całą otęgę swej woli poświęca w otych dniach czynowi zbrojnego robotników Warszawy i Łodzi.

Po upadku rewolucji Róża znowu staje przed koniecznością opuszczenia kraju. Ponownie przenosi się do Niemiec. W Berlinie, wraz z Karolem Liebknechtem prowadzi szeroka akcję uświadamiającą, organizuje obronę ludzi pracy przed groźbą wojny imperialistycznej. Przemawia na zebraniach fabrycznych, wstępuje na konferencjach międzynarodowych, walczy ze znakomitymi rezultatami piórem, jako publicystka.

Za swą działalność zostaje w 1913 roku wtrącona do więzienia przez pruską policję

swych najwybitniejszych przywódców Róży Luxemburg i Karola Liebknechta.

Przyczynę do aresztowania znaleźli policjanci w słowach Róży, wypowiedzianych na zebraniu we Frankfurcie:

„Gdyby nas zmuszono do tego, abyśmy strzelali do swoich braci z innych krajów, wówczas powiemy: to się nigdy nie stanie!”

Po pewnym czasie, już w okresie wojny, Róża Luksemburg wypuszczona zostaje na wolność, lecz już w początkach 1915 roku aresztują ją ponownie za wygłoszenie mowy, w której oskarża rząd o złe traktowanie żołnierzy. Przebywa w więzieniu do lutego 1916 roku.

Uciążliwy pobyt w celi więziennej nie zdołał w niczym naruszyć jej hartu. Przeciwnie: z jeszcze większą siłą przeciwstawia się rzezi wojennej. Założona przez nią i przez Liebknechta rewolucyjna grupa „Spartakusa” mobilizuje masy pod sztandarem wyzwolenia społecznego, tłumaczy szaremu człowiekowi potrzebę zrzucenia jarzma militarysty niemieckiego, który prowadzi Niemcy do katastrofy.

I tym razem niedługo cieszyła się Róża swobodą. Znowu wędruje kolejno od celi więziennej w Berlinie do Wronki i Wrocławia, kierując za krat, pomimo szklan ze strony policji i złego stanu zdrowia, narastającą falą rewolucji ludowej.

15 stycznia 1919 roku, w czasie gdy echa Rewolucji Październikowej docierają w zwycięskim pochodzie na Węgry, do Polski i Niemiec, gdy w krajach tych tworzą się rewolucyjne Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — wówczas to reakcja morduje bestialsko dwóch bohaterów przywódców klasy robotniczej — Różę Luksemburg i Karola Liebknechta. Zbrodnię tę inspirowali znajdujący się wówczas przy władzy socjal-demokratyczni zdrajcy z obozu Scheidemanna i Noskiego, wspólni z kółkami junkierskimi. Prawica socjalistyczna różnych krajów pomagała wówczas walnie międzynarodowym imperialistom w stawianiu zapory przed „wielkim wschodem”.

Pozornie apolityczna, strzegąca naby to porządku publicznego, Czarna Reichswehra, która zamordowała Różę Luksemburg przedzierzgnęła się w niewiele lat później w bojówki SS i SA, o bardzo, aż nazbyt określonych celach. Na przykładzie śmierci Róży Luksemburg i związanych z nią okoliczności, widać szczególnie wyraźnie, jak ogólno-swiatowa socjalprawa przygotowywała teren dla faszyzmu.

Róża Luksemburg, człowiek nieprzeciętnie wykształcony, dysponujący darem świetnej analizy sytuacji — była również wybitnym teoretykiem ruchu rewolucyjnego. Napisała szereg rozpraw naukowych, m. in. „Czego chcemy”, „Wybuch rewolucji w caracie”, „Kwestia polska a ruch socjalistyczny”, „Nagromadzenie kapitału” i in. Nie ustrzeżona się przy tym jednak przed pewnymi błędami ideologicznymi. Nie doceniła mianowicie istoty sojuszu robotniczo-rolniczego ignorowała rolę własności w rewolu-

lucji. W pracach swych nie przywiązywała także należytej wagi do znaczenia ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

Błędy Róży Luksemburg nie pomniejszają jednak faktu, iż na kartach historii rewolucji pozostanie ona na zawsze jako wspaniała, nieugięty bojownik

Silniejszy niż śmierć

Karol Liebknecht, wielki rewolucjonista niemiecki, wspaniały mówca, działacz i agitator, niezmordowany bojownik przeciwko wojnie, był pierwszym między tymi, którzy w obliczu wzrastającego kryzysu niemieckiego i międzynarodowego kapitalizmu organizowali energię niemieckiego proletariatu. To on wołał podczas szalejącej pierwszej światowej wojny imperialistycznej:

„Główny wróg narodu niemieckiego znajduje się w Niemczech: niemiecki imperializm, niemiecka partia wojenna i niemiecka tajna dyplomacja. Tego wroga we własnym kraju musi zwalczać niemiecki lud, musi go pokonać w walce politycznej, w współdziałaniu z międzynarodowym proletariatem...”

To on w maju 1916 roku przebrany w cywilne ubranie, rozdawał ulotki, wznosząc wśród gromadzącego się koło niego tłum okrzyki antywojenne. Karola Liebknechta zbito korbami i odstawiono do komendy miasta. Wytoczono mu proces, w następstwie którego został skazany na dwa i pół roku więzienia. Na rozprawie sądowej powiedział:

„Zaden jeszcze generał nie nosił z tak wielką czcią uniformy, jak ja będę nosił swój strój więzienny. Jestem tutaj, aby oskarżać, nie zaś, aby się bronić. Nie międzypartijne zawieszenie broni, lecz właśnie wojna domowa stanowi dla mnie wyzwolenie. Precz z wojną!”

Podwyższono mu wtedy karę do czterech lat.

Liebknecht z politowaniem

rozebrał się siedmieciu w twarz: „Możecie wprawdzie zniszczyć moją egzystencję — powiedzcież — moją i moich dzieci, ale żadna przeszkoda nie powstrzyma mnie od walki o spełnienie mego politycznego programu...”

9 listopada 1918 roku wybuchła rewolucja w Niemczech. Rząd został obalony, kaizer uciekł do Holandii, a władza po-

o wyzwolenie mas pracujących, jako postać łącząca w sobie niezwykle zalety osobiste, wielki humanizm — z hartem rewolucyjnym i wiarą w zwycięstwo sprawy robotniczej, jako prawdziwe uosobienie proletariackiego internacjonalizmu.

Stanisław Rymarz

kilku dniach przeszła w ręce socjaldemokracji. W całych Niemczech powstawały rady robotnicze i żołnierskie. Reakcja była zdezorientowana, zdeorganizowana i zbита z tropu. Ale wtedy socjaldemokracja niemiecka ostatecznie i rozstrzygająco odkryła oblicze. Wtedy to nastąpiło owo przemienne w skutki przymierze pomiędzy Ebertem, socjaldemokratycznym przewodniczącym rządu rewolucyjnego, a feldmarszałkiem Hindenburgiem, przewodniczącym cesarskiej kwatery głównej.

Proletariat niemiecki walczył bohatercko i ofiarnie z tym sprzysiężeniem, poniósł jednak klęskę, ponieważ nie było jeszcze wtedy w Niemczech marksistowsko-leninowskiej partii, która zjednoczyłaby klasę robotniczą i poprowadziła do zwycięskiej walki o władzę. „Spartakusbund” — partia utworzona przez Karola Liebknechta i Różę Luksemburg, która w roku 1918 stała się zawiązkiem komunistycznej partii Niemiec, skupiała wprawdzie najbardziej rewolucyjne elementy proletariackie, nie miała jednak wówczas jeszcze dostatecznie wykształconego programu strategicznego, popełniała błędy ideologiczne i taktyczne i to zadecydowało o wyniku jej rozgrywki z reakcją.

„Możecie zniszczyć moją egzystencję, ale...” — zdanie to wypowiedziane wobec sędziów przez Karola Liebknechta okazało się silniejsze niż jego śmierć. Program wielkiego rewolucjonisty został podjęty przez innych i przetrwał najstraszniejszy okres podziemia, więzień i obozów koncentracyjnych. Przetrwał, ucząc się ze wszystkich doświadczeń, aby w pięć lat po drugiej wojnie imperialistycznej wylegitymować się światu pierwszym wielkim, na skalę przelomu dziełowego osiągnięciem: stworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

ZOFIA RZEPLIŃSKA

ALEKSY TOLSTOJ

Epik przeszłości i teraźniejszości rosyjskiej

(W pięćdziesiątą rocznicę zgonu)

Aleksy Mikołajewicz Tolstoj należy do najbardziej poczytnych, współczesnych prozaików rosyjskich. Dzieła jego osiągnęły w Związku Radzieckim 350 wydań w 30 językach i ogólnym nakładzie 10 milionów egzemplarzy. W osobie jego połączyły się najlepsze tradycje postępowej, przedrewolucyjnej epoki rosyjskiej, nawiązującej do form klasycznych wielkiej literatury narodowej, doby popuszkinowskiej XIX wieku, z aktywną postawą rewolucyjnego pisarza-patrioty, jakim stał się po Rewolucji Październikowej.

Aleksy Tolstoj urodził się dnia 10 stycznia 1883 roku w mieście Mikołajewsku, w ówczesnej guberni Samarskiej, w rodzinie, której nazwisko zapisane jest złotymi zgłoskami w dziejach największego rozkwitu myśli i twórczości rosyjskiej literatury pięknej XIX wieku. Dzieciństwo spędził na wsi, w guberni Samarskiej, gdzie zetknął się z bliską z życiem ludu rosyjskiego. Wspomnienia swych lat dziecińczych zawarł później w powieści au-

Następny, drugi okres pisarski Aleksego Tolstoja, który nazwać można okresem pełnej dojrzałości pisarskiej, to lata 1914 — 1922.

Okres ten przynosi szereg powieści obyczajowych z życia ówczesnej, rosyjskiej inteligencji miejskiej (powieści: „Bez skrzydeł”, „Człowiek w pieśni” i in.).

W roku 1919 Tolstoj znalazł się za granicą.

Na skutek obcowania i rozmów prowadzonych w Paryżu z Maksymem Gorkim oraz własnych rozważań, Aleksey Tolstoj uświadamia sobie, że jak pisze w liście otwartym, ogłoszonym w roku 1922 na łamach moskiewskich „Izwestii”: „Nowy ustrój, jaki stworzyła w Rosji Rewolucja Październikowa, odpowiada drogą historycznego rozwoju i prawdziwego postępu, społecznego i kulturalnego, Narodu Rosyjskiego. Ustrój ten — pisze on — jest jedyną realną siłą, jaka w obecnej chwili broni całości Ziemi Rosyjskiej i Państwa Rosyjskiego, zarówno wewnątrz kraju, jak na zewnątrz, wobec wszystkich prób napadci ze strony jego międzynarodowych wrogów”.

Aleksey Tolstoj powraca do kraju i tu rozpoczyna się w jego życiu trzeci, ostatni, najwspanialszy okres twórczości pisarskiej, pełnego rozwoju talentu i jasnej, społecznej i politycznej myśli. Do tego okresu należą najpiękniejsza powieść „Aelita” (1923) — powieść „Emigranci” (1925), oparta na materiale dokumentarnym z okresu pierwszej wojny światowej i Rewolucji Październikowej.

Zagadnienie rewolucji jako zjawiska społecznego o charakterze masowym, dzięki któremu dochodzi do głosu nie rozbudzone dotąd lub tłumione przez ustrój kapitalistyczny potężne i twórcze siły ludowe, autor przedstawił w wielkiej trylogii powieściowej, o podłożu socjalnym, pisanej kolejno w latach 1919 — 1941, w miarę krystalizowania się tego problemu w jego świadomości i noszącej ogólny, wymowny tytuł: „Droga przez mękę”. (Część I — „Siostry”, cz. II — „Rok osiemnasty”, cz. III — „Pochmurny ranek”). Jest to epicka opowieść o przeżyciach społeczeństwa rosyjskiego w epoce przełomu pomiędzy starym a nowym ustrojem, pomiędzy starym a nowym światem pojęć.

Z cyklu epickich opowieści z okresu wojny domowej w Związku Radzieckim pochodzi inna powieść dokumentarna pt. „Gajduka” (1928) i „Obrona Carycyna” (1930), poświęcone bohaterstwu i poświęceniu w utrwaleniu zdobyczy Wielkiej Rewolucji.

Szczytowym dziełem Aleksego Tolstoja jest wielka powieść historyczna, zatytułowana „Car Piotr I” (1928 — 30).

Dzieło to w wysokim stopniu zdolne jest mobilizować zbiorowy patriotyzm Narodu Rosyjskiego i jako takie zostało ocenione przez całe społeczeństwo radzieckie. Zdobyło ono autorowi najwyższy dowód uznania — Nagrodę Stalinowską i zapewniło mu na zawsze jedno z pierwszych miejsc wśród pisarzy radzieckich obecnej doby.

Ostatnim etapem jego bogatej działalności pisarskiej była twórczość publicystyczno-patriotyczna w dobie ostatniej wojny; twórczość, która odegrała doniosłą rolę w budzeniu świadomości narodowej i gotowości bojowej, czynnej woli zwycięstwa wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Aleksey Tolstoj nie doczekał jednak ostatecznego zwycięstwa, o które piórem i słowem walczył w trudnych latach drugiej wojny światowej. Zmarł w przeddzień ostatecznego rozgromienia faszyzmu przez Armię Radziecką, zmarł, nie doczekawszy zwycięstwa, którego był jednym z najpłodniejszych heroldów.

Stanisław Brzeziński



tobiograficznej pt.: „Dzieciństwo Nikity”.

Po ukończeniu szkoły realnej w Samarze, wstąpił w r. 1901 do Instytut Technologicznego w Petersburgu, który ukończył w r. 1908. W okresie studiów zetknął się z ówczesnymi, postępowymi kółkami młodzieży rosyjskiej, związanej z akcją rewolucyjną 1905 roku i przejął się jej światopoglądem politycznym. W literaturze debiutował wtedy jako poeta, wydając drukiem w roku 1910 tom wierszy, zatytułowany „Liryki”, a w roku następnym drugi tom poezji „Za niebieską rzeką”.

Dalszym etapem twórczości Aleksego Tolstoja jest proza, której miał pozostać wierny do końca życia. Napisał wtedy cykl krótkich „puszkinowskich” opowiadań. („Dwa żywoty”, „Cudaki”, „Chromy pan” i in.) wydanych drukiem w latach 1910 — 12.

Budownictwo mieszkaniowe w planie 6-letnim

400-tysięczny Poznań

Przy Wałach Zygmunta Staroego w Poznaniu piętrzy się żelbetowy szkielet wieżowca. Kadłub jego wykończony został w ostatnich kilku miesiącach. Podobnie w innych punktach miasta mimo zimy buduje się domy. Przerwa zimowa w budownictwie przestała istnieć, praca murarska trwać będzie przez cały rok. Wiele tysięcy robotników budowlanych naszego województwa nie przerywa zajęć zawodowych w okresie zimowym.

Państwo coraz więcej uwagi zwraca na problemy budownictwa i coraz więcej pieniędzy przeznaczana na budowę gmachów, domów mieszkalnych i osiedli robotniczych. W roku ubiegłym Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane wybudowało w Poznaniu 50 budynków, Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych postawiło 185 średnich i 65 dużych kamienic, Zakład Osiedli Robotniczych udościłnił ludziom pracy 847 nowych izb mieszkalnych, prywatnie wybudowano w Poznaniu 345 obiektów i odbudowano 74, przez co Poznań uzyskał dalszych 2600 izb mieszkalnych.

Już z danych tych dotyczących jedynie Poznania wynika, że budownictwo znajduje się w przedniej linii rozwoju gospodarczego. W gospodarce narodowej zajmuje ono poczesne miejsce, o czym dobitnie mówi wartyca planu 6-letniego.

660 000 nowych 'z'z

Według danych planu w ciągu 6 lat wybudowanych zostanie ogółem w miastach 660 tysięcy izb mieszkalnych (nie-

licząc budownictwa wiejskie). Ze środków kredytowych objętych planem wybuduje się 585 tysięcy izb, głównie w projektowanych nowych osiedlach robotniczych. W ramach spółdzielczości mieszkaniowej oraz budownictwa indywidualnego przewiduje się wybudowanie dalszych 75 tysięcy izb.

W ten sposób potrzeby mieszkaniowe ludności pracującej miast zostaną w głównej mierze zaspokojone, co wpłynie na podniesienie poziomu życiowego mas oraz pośrednio na zwiększenie produkcji przemysłowej.

Osiedla mieszkaniowe w miastach budowane będą według najnowszych wzorów urbanistycznych. Będą wyglądać estetycznie i miło, i dadzą mieszkańcom maksimum wygody. Wyposażone zostaną we wszystkie konieczne urządzenia komunalne oraz socjalne. W szczególności dużo uwagi zwróci się na żłobki, przedszkola, szkoły i domy kultury. Po tej linii podążają m. in. projekty powiększenia terenów zielonych w miastach. Obszar

w ciągu realizowania planu 6-letniego o 7400 ha. W związku z tym przeciętnie na jednego mieszkańca miast przypadnie będzie w roku 1955 20 m² zieleni.

W miarę realizowania planów gospodarczych znieść się będzie istniejące jeszcze w kraju upośledzenie dzielnic robotniczych i podmiejskich. Dzielnice robotnicze zostaną wyposażone we wszelkie urządzenia komunalne jakimi dysponują śródmieścia. Dotyczy to m. in. elektryfikacji, komunikacji, kanalizacji itp. W związku z tym ilość zelektryfikowanych gmin miejskich wzrośnie w okresie realizowania planu 6-letniego o 9%. Oznacza to, że w 1955 r. wszystkie bez wyjątku gminy miejskie będą posiadały urządzenia elektryczne. W tym samym czasie podniesie się o 26% ilość miast posiadających przewody gazowe, o 10% — kanalizację i o 8% — wodociąg. Rozwój komunikacji miejskiej postępować będzie jeszcze szybciej. Ilustracją tego jest zaprojektowanie, że do 1955 r. ilość miast, dysponujących własną siecią komunikacyjną, wzrośnie o 35%.

4 nowoczesne hale targowe — 5 mostów — nowe szkoły

Miasto Poznań w okresie planu 6-letniego dokona także dużych inwestycji. Między innymi wybuduje się 4 nowoczesne hale targowe, nowe szkoły, 5 mostów, 4 nowoczesne hale targowe na Jeźyczach, Wildzie, Łazach, globalnie biorąc, wzrośnie

Ciąg dalszy na str. 4)

ZAMP kładzie podwaliny

trwałego sojuszu robotników i chłopów z młodą inteligencją ludowego państwa

Aczkolwiek w ostatnim czasie Referat Pracy Społecznej Z. O. ZAMP w Poznaniu położył szczególny nacisk na nawiązanie kontaktu ze wsią i prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej wśród chłopów, to jednak równocześnie intensywnie pracowano na odcinku miejskim wśród robotników w poznańskich i wielkopolskich zakładach pracy oraz młodzieży ZMP w szkołach.

Kontakt z masami robotniczymi nawiązywany jest dwoma drogami — pośrednio przez ORZZ, z którą ZAMP ściśle współpracuje, oraz bezpośrednio przez fabryczne koła ZMP. Za pośrednictwem ORZZ — ZAMP dostarcza do fabryk prelegentów i wykładowców — studentów, którzy biorą udział w uroczystościach fabrycznych. Tak np. w czasie uroczystości ku czci 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina — ZAMP-owcy wygłosili w porozumieniu z ORZZ w dniach od 16—19 grudnia ub. r. ogółem 117 referatów dla robotników PGR na Ziemi Lubuskiej.

W Poznaniu Z. O. ZAMP zlecił nawiązanie współpracy z różnymi fabrykami poszczególnym zarządom uczelnianym, które zaczynają swą działalność od fabrycznych kół ZMP,

a poprzez te porozumiewają się z radami zakładowymi. Akademia Handlowa np. ma powierzony odcinek pracy w Poznańskiej Wytwórni PMT, PZPO i „Motozbycie”. Współpraca polega na wysyłaniu prelegentów, zapoznawaniu się z potrzebami kulturalnymi robotników, udziale ZAMP-owców w uroczystościach fabrycznych. Z drugiej strony słuchacze AH zapraszają do siebie na uroczystości uczelniane przedstawicieli rad zakładowych.

W pierwszym kwartale

Tak samo mniej więcej wygląda współpraca ZAMP-u z Szkoły Inżynierskiej z Zakładami Przemysłowymi im. J. Stalina. W czasie „Tygodnia Studenta” słuchacze SI zorga-

nizowali dla robotników zakładów pokazową wystawę laboratoriów uczelni, która cieszyła się zrozumiętym zainteresowaniem.

Olbrzymie zadania — jeśli chodzi o odcinek robotniczy — wyznaczili sobie ZAMP-owcy na najbliższe miesiące. Szczególnie SI ma zamiar współpracować coraz aktywniej z Zakładami im. Stalina. Bardzo szczęśliwą jest myśl, by słuchacze SI zainteresowali się klubami racjonalizatorskimi, gdzie przyszli inżynierowie nie tylko będą mogli zapoznać się z pomysłami technicznymi robotników, ale także wspólnie nad nimi pracować i służyć robotnikom fachowymi wskazówkami teoretycznymi.

Projektuje się również pomoc studentów robotnikom w ich pracy społecznej, w nawiązaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego. ZAMP-owcy będą bowiem wyjeżdżali na włość z robotniczymi czołówkami naprawczych narzędzi rolniczych. Dużym czynnikiem w nawiązaniu wspólnych stosunków będzie wzajemny udział robot-

ników i studentów w uroczystościach uczelnianych i fabrycznych.

Dyrekcje winny pomóc

Oczywiście wyniki pracy ZAMP-owców są w dużym stopniu zależne od ustosunkowania się kierownictwa zakładów fabrycznych, które nie zawsze idą na rękę studentom i wykazują czasem dużą nieufność. Wydaje się nam, że powinno dojść do porozumienia. Dyrekcje zakładów powinny nie tylko odnosić się przychylnie do ZAMP-owców, lecz nawet wystąpić z inicjatywą.

Jeśli chodzi o pracę kulturalno-oświatową, to studenci mają w planach obsłużenie dziesięciu robotniczych zespołów Wszechnicy Radiowej, prowadzonych przez związki zawodowe. Będzie to polegało na korepetycjach, pogadankach i dyskusjach prowadzonych przez ZAMP-owców na tematy poruszane w wykładach Wszechnicy.

Wśród robotników budzi się coraz większy pęd do nauki. Naturalnym ujściem dla niego jest Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze trwające 2 lata. Na tym odcinku ZAMP-owcy prowadzić będą pracę informacyjno-propagandową, w celu werbowania robotników na studium, którego ukończenie otwiera wstęp na wyższą uczelnię.

W szkołach średnich

Działalność ZAMP-u na terenie szkół średnich polega na pomocy w przeprowadzaniu pracy ZMP-owskiej, w szkoleniu ideologicznym, pomocy w nauce przez wygłaszanie popularnych pogadek związanych z nauką, oraz — podobnie jak w zakładach fabrycznych — pomocy w organizowaniu uroczystości szkolnych. Istnieje współpraca między poszczególnymi zarządami uczelnianymi ZAMP-u, a 43 zarządami szkolnymi ZMP. Współpraca ze szkołami w województwie idzie poprzez zarządy powiatowe ZMP. Wyraża się ona przede wszystkim wygłaszaniem różnych aktualnych prelekcji.

Ostatnio np. w Jarocinie w Państw. Liceum Przem. Drzewnego oraz Państw. Gimnazjum i Liceum wygłoszone zostały referaty pt. „Życie i nauka Pawłowa”.

Plany na tym odcinku na najbliższy kwartał, to przede wszystkim nawiązanie współpracy z dalszymi dziesięcioma zarządami szkolnymi, pogłębienie jej przez wzajemne uczestniczenie na zebraniach ZMP i ZAMP, wzajemny aktywny udział w urządzanych przez obie pokrewne organizacje imprezach i zabawach młodzieżowych i pomoc w wykonaniu pracy ZMP-owskiej. (Ost)

Dlaczego w zimie spóźniają się pociągi?

W ostatnich dniach Czytelnicy nasi skarżyli się na poważne opóźnienia pociągów, nawet na bliskich trasach, wskutek czego wielu pracowników różnych instytucji nie mogło stawić się w Poznaniu punktualnie do pracy. Powodowało to naturalnie dalsze konsekwencje, utrudniając normalne odbywanie zajęć w biurach i fabrykach. Ponieważ nie było ani długotrwałej fali wielkich mrozów ani utrzymujących się obfitych opadów śnieżnych, postanowiliśmy zainterpelować w tej sprawie D. O. K. P. w Poznaniu.

Z meldunków i dochodzeń ostatnich dni wynika, że Służba Ruchu w obrębie Dyrekcji Poznańskiej robiła wszystko, co było w jej mocy, by opóźnienia pociągów zmniejszyć do minimum. To, że jednak mimo wszystko pasażerowie narzekali na złą komunikację, należy tłumaczyć przyczynami niezależnymi od tutejszej dyrekcji i personelu kolejowego. Protokoły wykazują, że prawie 60 proc. opóźnień spowodowanych zostało przez inne dyrekcje, dzięki nieplanowemu przychodzeniu pociągów dalekobieżnych. Winę ponosi tu szczególnie Wrocław, Kraków, Katowice, Łódź i Gdańsk. Pociągi dalekobieżne są bowiem powiązane z pociągami podmiejskimi. Gdy np. taki po-

ciąg spóźni się 30 minut, powoduje już opóźnienie 6 lub 7 innych składów o 20 a nieraz i więcej minut. Stwarza się wtedy zmiany w planie normalnym, trzeba inaczej regulować wypuszczenie pociągów ze stacji. Ruch się komplikuje. Ponadto trzeba pamiętać, że każde obniżenie temperatury uniemożliwia maszyniście ściśle trzymanie się wyznaczonego rozkładem jazdy czasu. Parowóz zużywa wtedy więcej wody, co powoduje w drodze postoje dla jej uzupełnienia, tam, gdzie to normalnie nie jest przewidziane.

Większość dużych stacji w Wielkopolsce posiada nowoczesne nastawnie elektryczne bardzo wrażliwe na warunki atmosferyczne. Jeśli zdarzy się zadymka, większy opad śnieżny, nie kontaktuje — wyrażają się fachowo — w opornicy. Wówczas też nie można nastawić drogi przebiegu dla pociągów. Stąd dłuższe nieraz czekanie przed semaforami. Ta trudność zresztą zdarzała się w okresie zimowym i przed wojną. Na zwrotnicach, ustawianych ręcznie, śnieg zasypuje otwory w zamkach. Wówczas przyrządają klucze i trudno je wyciągnąć. (Zamki bowiem są ściśle dopasowane.)

Jedną z przyczyn wtórnych opóźnień pociągów jest także wpływ nagłej fali mrozów na normalne funkcjonowanie przewodów dla pary w wagonach. Rewidentowi nie wolno puścić przed siebie pociągu ze stacji, dopóki parowóz nie przedmucha pary bez przeszkód aż do ostatniego wagonu. Przewód często zamara i wtedy taka operacja zamiatania 20—30 minut trwa godzinie.

Na odcinkach bardziej uczęszczanych przez świat pracy panuje wielka częstotliwość ruchu. Normalnie ograniczony według rozkładu czas postoju przy opóźnieniach ulega zmianie, powodując cały łańcuch komplikacji.

Rozumiemy w pełni kłopoty zimowe naszej Dyrekcji. Sądźmy jednak, że Dyrekcja rozumie niedcierpliwosć i zdenerwowanie podróżnych spieszących do pracy i w miarę możliwości dołoży jeszcze starań, aby w ramach jej możliwości jak najlepiej zważyła zimowe przeszkody. (Ss)

ZEOP szkoli księgowych

W związku z rozpoczęciem 6-letniego planu gospodarczego, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego zorganizowało na polecenie Centralnego Zarządu Energetyki trzymiesięczny kurs przeszkoleniowy dla 180 pracowników działu księgowości Zjednoczenia. Kurs, którego otwarciu nastąpiło w ub. czwartek w auli Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ma na celu zaznajomienie księgowych z nowym, jednolitym planem kont, obowiązującym od 1 stycznia br.

Dotychczas stosowany system księgowości nie uwzględniał w należyty sposób zasad gospodarki socjalistycznej, polegającej na walce o wykonanie planu, walce o niskie koszty, usuwanie marnotrawstwa, szkodnictwa gospodarczego, ochrony majątku społecznego itd.

Program obejmuje 132 godzinny wykład podzielony na zagadnienia ogólne i szczegółowe. Grono wykładowców składa się spośród pracowników ZEOP — przeszkolonych uprzednio na kursie w Gliwicach. Kierownikiem kursu jest szef działu księgowości w ZEOP — Mieczysław Rolbiecki.

Uroczystość, zorganizowaną z okazji rozpoczęcia kursu zajął dyrektor administracyjny ZEOP — Julian Suligowski, po czym uczestnicy kursu zapoznali się z referatem n. t. ogólnych zasad nowego jednolitego planu kont. (wm)

400-tysięczny Poznań

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ru i Śródmieście. Równocześnie z tym 5 nowych mostów połączy dzielnice leżące po obu brzegach Warty ułatwiającej komunikację między nimi. Co roku budować się będzie w poszczególnych dzielnicach miasta od 1 do 2 szkół podstawowych oraz przedszkoli. W ciągu 5 lat powstanie w Poznaniu nowoczesne urządzenie szpital. Długość linii tramwajowych powiększy się o 23 kilometry, a trolejbusowych o 30 km. Sprawy budownictwa mieszkaniowego zajmie się intensywnie Zakład Osiedli Robotniczych. Przed przedsiębiorstwem tym stoją poważne zadania w związku ze stałym wzrostem ilości mieszkańców miasta. Przewiduje się, że w 1955 roku w Poznaniu mieszkać będzie przeszło 400 tysięcy osób.

Dane te przedstawiają konsekwentną politykę władz, zmierzającą do szybkiego rozwoju miast. Chodzi również o to, by do reszty usunąć bolączkę przeludnienia wsi, umożliwiając ludności wiejskiej osiedlenie w miastach. Jest to konieczne ze względu na stały rozwój przemysłu, który potrzebuje coraz więcej rąk do pracy.

Jednocześnie dane powyższe mówią o nowoczesnej rozbudowie miast i likwidacji pokapitałistycznego zacofania na tym odcinku. Miasta będą posiadać wszelkiego rodzaju urządzenia higieniczne i zdrowotne. To zaś mówi, że troska Rządu o ludzi pracy jest podstawowym czynnikiem polityki gospodarczej i wyraża się w dążeniu do stworzenia ludności miejskiej odpowiednich warunków do pracy, nauki i wypoczynku.

K. Nowowiejski

Z. Narski

Zima w ZOO

Syn wygrał — Zubr śpi na śniegu — Bliźnięta antylopy — Fenek lubi wróble — Bocian na spacerze — Żółwie śpiochy — Goście z Antwerpii

— Tatusiu, chodźmy do Ogrodu Zoologicznego. — Na taki śnieg i mróz... — Tatusi zdziwił się. Usiadł wygodnie przy piecu i zaczął czytać gazetę. Synek chwilę milczał, rozmyślając zapewne nad argumentem, który by trafił do przekonania trochę za wygodnemu ojcu. — Właśnie „dłatego, — zaczął trochę nieśmiało. — Ciekawo jestem, jak żyją zwierzęta, jak się czują i w ogóle... Tatusi spróbował jeszcze kilku „kontrargumentów”, w końcu jednak skapitulował. Odłożył gazetę, ubrał piaseczki i — poszli.

Na pierwszy rzut oka chłopek zorientował się, że niektóre zwierzęta nie boją się zimy. Ba — taki zubr na przykład, kiedy śnieg zaczyna padać, wychodzi ze swojego domku, kładzie się na ziemi i — potrafi tak leżeć godzinami.

Widocznie sprawia mu to przyjemność...

Bizon, niedźwiedzie (zarówno brunatne, jak i polarny) oraz wszystkie jeleniowate (daniele, jelenie) porastają w sierści zimową i nie przejmują się zimnem. Brunatna niedźwiedźka jest bardzo „dostojna”, w czym nie ma nic dziwnego, bo jeszcze w tym miesiącu zostanie mama. Niedźwiedź biały jest w swoim żywiole; zimno doskonale wpływa na jego samopoczucie. Tu dodajmy, że niedźwiedzie brunatne na wolności przesypiają zimę; w poznańskim ZOO z tego snu rezygnują.

Nasz ogród zoologiczny ma nieładną sensację: oto pięcioletnia antylopa indyjska Nilgau urodziła przed kilku dniami bliźnięta. Zarówno mama, jak i młode antylopiątka czują się doskonale i żadne z nich na pewno — siedząc w ciepłej — nie miałyby ochoty wyknać nosa na powietrze. — Chodźmy zobaczyć hipopotamy!

Właśnie jedzą obiad. Są bardzo żarłoczne, mają dobry apetyt i dobrze im tu, w ciepłym. Mimo 16 cm warstwy tłuszczu, jaka pokrywa ich ciało, są bardzo wrażliwe na zimno. Toteż woda w basenie, który znajduje się wewnątrz hipopotamowego mieszkania, jest ogrzewana. Oba hipopotamy chętnie, o czym zresztą przekonali się latem ci, którzy byli w ZOO, korzystają z kąpeli i w wodzie przebywają większą część dnia.

Ale idźmy dalej. Małe zwierzęta drapieżne też lubią ciepło. Bardzo miłą „buzię” ma maleńki (nie większy od kota) lis pustynny Fenek, którego podarowali jesienią poznańskiemu ZOO marynarze. Sympatyczny ten lis ma bardzo delikatne podniebienie: do największych jego przysmaków należą morskie świnki i — wróbelki.

Placowo zimuje w specjalnie ogrzanych domkach. Pawie, bażanty, kaczki nie mają ochoty na przechadzkę po mrozie i śniegu; wolą wygrzewać się w ciepłe. Podobno bocian w

tym roku odnosi się do zimy z całą sympatią i równocześnie z największym pobłażaniem. Raz po raz (oczywiście w „cieplejsze” dni) urządza sobie krótkie przechadzki dla rozprostowania nóg.

Snem zimowym, nieczułe na rozmowy zwiedzających, śpi żółwie i jeże. Wstają rzadko, tylko wtedy, gdy im głód zanadto dokuczy. Potem na powrót zapadają w głęboki sen.

Nie wszyscy wiedzą o tym, że przebywają w czasach w poznańskim ogrodzie zoologicznym jedna lwica i 6 lwów. Za trzymano się tutaj na okres zimowy w drodze do Rotterdamu i Antwerpii. Jest im ciepło — dostają obfite porcje jedzenia.

Karmimy je raz dziennie — wyjaśnia dozorca Fr. Montowski. — Każdy z lwów dostaje 5 kg mięsa. Wszystkie odznaczają się doskonałym apetytem i niechętnie poszczą raz w tygodniu. Dostają wtedy tylko wodę do picia. Taki każdorazowy post wpływa doskonale na trawienie.

Nieczułe są na zimno pszczoły. W lutym powiększy się ich rodzina (w ub. roku o 3 sztuki). Największy ich przysmak to — szczyry.

Na koniec wizyty w Ogrodzie Zoologicznym odwiedzić trzeba jeszcze małpy. Przeniosły się one do „apartamentów zimowych” i figlują nadal, objadając się owocami i jarzynami.

— A wiesz, tatusiu, co one najbardziej lubią? — Tatusi oczywiście udaje, że nie wie i jest bardzo zdumiony, kiedy synek mówi, że małpki najbardziej lubią surowe jajka. (mlt)

Ukazał się spis wykładów U.P.

Przed kilku dniami Uniwersytet Poznański otrzymał zamówione już dawno egzemplarze spisu wykładów akademickich na bieżący rok 1949/50.

Książeczka ta uwzględnia dokonane zmiany strukturalne szkolnictwa wyższego (dwustopniowość nauki, wprowadzenie nowych przedmiotów) daje również program Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym. Wykłady i ćwiczenia na Wydziale Prawa, Wydziale Humanistycznym, i Matematycznym. Przyrodniczym poprzedzone są obszernym komentarzem wprowadzającym.

„Spis wykładów” liczy 164 str. druku i kosztuje 200 zł. Egzemplarz można nabywać u woźnego w Coll. Minus. (Ss)

WIECZÓR BACHA w FILHARMONII POZNAŃSKIEJ

W roku bieżącym cały świat muzyczny obchodzi dwusetną rocznicę śmierci Jana Sebastiana Bacha, genialnego kompozytora niemieckiego, którego twórczość zamknęła wielką epokę panowania polifonii w muzyce (1750). Bach nie był modernistą-nawiatorem. Można go nazwać raczej historyczną syntezą. Udoskonalił bowiem wszystkie formy muzyki przeszłości (z wyjątkiem opery). Przewyższył kompozytorów starszych potęgą swej indywidualności, bogactwem myśli muzycznej, pełnią mistrzostwa sztuki kontrapunkcyjnej, wzniosłością i uduchowieniem. Autor „Passacaglii c-moll” zrazu miał opinię konserwatysty. Jego cztery synowie — sami znakomici muzycy — mówili o tej twórczości z miłością i pietyzmem — ale bez większego entuzjazmu. Uważali estetykę Jana Sebastiana za przestarzałą i „niemodną”, co znalazło wyraz w drastycznej wypowiedzi najmłodszego syna Bachowego (Jana Krystiana), nazywanego dzieła ojca dosłownie „starą peruką”. Tenże Jan Krystian na razie przewyższył sławą wielkiego Jana Seba-

stiana — rozchwytywany przez dwory królewskie, obсыpany złotem przez bogaczy.

Ale wiek XIX upomniał się o Bacha-ojca. Czas wymierzył



ostateczną sprawiedliwość. Pierwszy Beethoven wykrzyknął: „On nie powinien się nazywać strumień (Bach), ale całe mo-

rze!” Mendelssohn w roku 1829 pierwszy wykonał słynną dziś „Mathäus-Passion”. A Fryderyk Chopin pisze w liście do Delfiny Potockiej jakże roztropne słowa: „Bach mi przypomina astronoma — jedni nic nie zdolają dojrzeć u niego, prócz szeregu cyfr zawiłych, ale drugich, co go czuć i rozumieć potrafili, prowadził Bach do swojej lunety olbrzymiej i pozwala przez nią admiraować swych arcydzieł gwiazdy. Jeśli jaka epoka odwróci się od Bacha, da sobie smutne świadectwo płytkości, głupoty i zepsutego gustu.”

Zatem na plus naszej epoki należy odnieść fakt powszechnego uwielbienia twórczości Bacha. Na 200-lecie śmierci kompozytora „Preludium i Fug”, Filharmonia Poznańska wystąpiła niedawno z programem zawierającym aż cztery arcydzieła Bacha: „3 koncert brandenburski” oraz „Koncerty”: na 1 fortepian z tow. orkiestry (f-moll) — grał Zbigniew Drzewiecki, na 2 fortepiany z ork. (c-moll) — grali Jan Ekier i Jan Hoffman i na 3 fortepiany z orkiestrą (C-dur) — grali Zb. Drzewiecki, J. Ekier i J. Hoff-

man). Trzech polskich wirtuozów zasiadło do instrumentów, aby — zrezygnowawszy z łatwych sukcesów i ośniewania publiczności efektywną techniką — nacieszyć siebie i słuchaczy radosną sztuką genialnego muzyka wszechczasów. Nasi wybomni pianiści produkują już po raz trzeci ów „Koncert C-dur” w Poznaniu. Wypada stwierdzić, że wykonanie osiągnęło teraz jeszcze wyższy poziom — niż dawniej. Podkreślmy: absolutną precyzję, poczucie stylu, forte bardziej umiarkowane niż w roku ubiegłym, dostosowane do dźwięku klawesynowego (na który to instrument właśnie pisane były owe koncerty).

Stanisław Wislocki poprowadził oprócz koncertów fortepianowych — „3 koncert brandenburski”, jeszcze raz wykazując swoje walory wytrawnego kapelmistrza. Orkiestra Filharmonii Poznańskiej włożyła w realizację „wieczoru bachowskiego” niemalą energię i pracy, której wyniki były naprawdę nieprzeciętne.

K. Nowowiejski

Z. Narski

Podwieczorek przy mikrofonie urządziło w auli Szkoły Podstawowej nr 1 Kolo Śpiewu ZSK Chopin w Lesznie...

Sekcja szachowa ZKS Kolejarski Leszno urządziła w dniach od 15. XI. ub. r. do dnia 11 bm. w hotelu Bristol mistrzostwa szachowe m. Leszna...

Oddział Banku Rzemiosła i Handlu w Lesznie. W dniu 11 bm. wobec przedstawicieli władz, partii i czynnika uspołecznionego odbyło się w Lesznie w ładnie udekorowanym lokalu byłej Miejskiej Kasy Oszczędności...

Powiat wolsztyński przygotowany do akcji sadowniczo-warzywniczej

Referat Rolnictwa i Reform Rolnych przy Starostwie Powiatowym poszczycić się może doskonałymi wynikami w akcji sadowniczo-warzywniczej w roku ubiegłym...

chłopów. Z sumy tej przeznaczono pewne dotacje na założenie 60 sadów przydomowych wśród najbardziej potrzebujących rolników...

żoży w okresie jesiennym również dwa sady w Rolniczych Zespółach Spółdzielczych na terenie powiatu nowotomyskiego i to w Śliwnie 10 ha i w Dakowicach Mokrych 7 ha...

owocowych w Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej. Będą one rozprowadzane przez Gminne Spółdzielnie Zw. Sam. Chł. pod fachowym kierownictwem...

Krotoszyn w walce z analfabetyzmem

Powiat krotoszyński postanowił w bieżącym roku zlikwidować resztki analfabetyzmu. Już w ubiegłym roku szkolnym zrobiono w tym względzie duże postępy...

W obecnym roku szkolnym zarejestrowano w powiecie 550 analfabetów. Czynnymi jest o-

becną w powiecie 23 kursy dla analfabetów, w tym 10 kursów zorganizowanych przez władze szkolne i 13 kursów przez związki zawodowe...

które zorganizowała młodzież ZMP. Dzięki opiece całego społeczeństwa i poparciu władz z powiatu powołano na kierownika ob. Napierskiego...

Wszystkimi wymienionymi akcjami kierowali dobrze: agronom powiatowy Nagiewicz i instruktor ogrodnictwa Łagoda. W pracy terenowej spośród instruktorów gminnych wyróżnili się szczególnie: Rogoziński w gminie Siedlec i Lepke w gminie Kopanica...

Dystrybucja we Wschowie nie na poziomie

Trzeba bardziej dbać o zaspokojenie potrzeb klientów

Jedną z bolączek dręczących społeczeństwo są różne biedy dystrybucji towarowej. Walkę tym niedociągnięciom wypowiedział cały aparat partyjny, państwowy i samorządowy...

szczenia kosztów (kule szklane) spółdzielni nie posiada — dlaczego? W wielu innych miejscowych zarówek i uchwytów jest pod dostatkiem.

Dalej — gospodynie w mieście uzalają się na brak we Wschowie druciaków do czyszczenia gątników. Drobny ten, a tak potrzebny w gospodarstwie przedmiot, można nabyć np. w Lesznie...

KROTOSZYN

Sąd Grodzki w Krotoszynie skazał w dniu 12 bm.: Mikołaja Jowitę robotnika ze Zdun, pow. Krotoszyński za kradzież roweru na szkodę Stefana Szycha z Krotoszyna na karę 1 roku więzienia.

W czasie „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem” społeczeństwo krotoszyńskie dało wyraz zrozumienia i poparciu akcję oświatową...

Urządzone „Tydzień” zmobili zował całą społeczność i spełnił swoją rolę propagandowo-agitacyjną...

W szkołach wyświełono specjalny film. Powiatowa Rada Zw. Zawodowych zakupiła dla uczestników swych kursów bilety na seans filmowy w Krotoszynie...

W czasie „Tygodnia” zostało przedstawionych do premii: 34 nauczycieli, 4 pełnomocników gminnych, 9 opiekunów społecznych i 4 działaczy Pow. Kom. do W. A. którym przyznano nagrody pieniężne...

W wyniku akcji zorganizowano dwa nowe kursy w Zalesiu Wielkim i Borzęcicach i 5 zespołów dobrego czytania

Szkoła, która daje awans społeczny

Pod opieką Powiatowej Rady Związków Zawodowych istnieje Państwowa Szkoła Pracy Społecznej w Ostrowie przy ul. Wrocławskiej 48 (gmach liceum żeńskiego).

Szkoła jest przeznaczona dla dokształcania dorosłych pracowników zatrudnionych w instytucjach państwowych, samorządowych, publicznie-prawnych, przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych.

Ukrócić samowolę rowerzystów. Od pewnego czasu prawdziwą plagą stała się w Kościanie jazda rowerami po chodnikach, szczególnie na peryferiach...

kończenia szkoły licealnej zawodowej. Świadectwo takie wpływa na szybszy awans społeczny. Nauka w szkole odbywa się w godzinach wieczornych ogółem 22 godzin tygodniowo.

Nauka rozpocznie się 6 lutego br. Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, który jest czynny codziennie (za wyjątkiem soboty) od godziny 18 do 20.

KOSCIAN

W wyniku akcji zorganizowano dwa nowe kursy w Zalesiu Wielkim i Borzęcicach i 5 zespołów dobrego czytania

18 KRONIKA STYCZEŃ ŚRODA Słońce w.: 7.55 zach.: 16.12 Północ w.: 8.40 zach.: 15.56

OSTROW

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie 19—19 bm. dr. Tadeusz Frydrychowicz, ul. Próżna 5, tel. 400; 19—20 bm. — dr. Alfons Gdya, ul. Wrocławska 34, tel. 677; 20—21 bm. — dr. Michał Chmiel, ul. Wrocławska 1, tel. 693; 21—22 bm. — dr. Bronisław Mastowski, Rynek 26, tel. 460.

Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego w niedzielę i dni świąteczne od godz. 6 rana do 6 rana dnia następnego.

Bal dziecięcy. Ostrowskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało ub. niedzieli w sali Teatru Miejskiego bal dla dzieci swoich przedszkoli. Sala wypełniła się po brzegi maluchami...

Dajcie nam lekarza! Gmina Czarnylas, pozostająca w oddaleniu od Ostrowa 20 do 35 km nie ma należytą opiekę lekarską.

W celu uswiadomienia jak najszerszym mas rolników referat Rolnictwa zorganizuje w miesiącach styczni i lutym br. 20 kursów z dziedziny ogólnogospodarczej w poszczególnych gromadach na terenie powiatu.

Reperitur kin „Słońce” — „Bitwa o Stalingrad” — prod. radz. „Piast” — „Pustelnia Parmeńska” — sędja II — prod. francuskiej.

Oddział Redakcji „Głos Wielkopolski” Ostrow, ul. Wolności 29, tel. 422. (bdc)

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej jest najpraktyczniejszym i najtańszym sposobem otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego” Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej 135,— zł miesięcznie, nie potrzeba wypełniać białkietu, ani nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

Urzędowe Pocztowe przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 20 każdego miesiąca, a więc za luty do 20 stycznia br.

Wolne posady

Sila biurowa z brzozy drzewnej znajduje zatrudnienie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 1.281. p1262

Redakcja. Poznań ul. Działkowskich 10 Telefon: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nac. 502 31 sekret. redakcji 506 62 dział. miński 502 32 nocny 502 34 64 72

OGŁOSZENIA DROBNE

Damskie futro karakulowe sprzedam, Rokosławskiego 175 m. 5 godz. 17—19. p1323

Kupna

Okna inspektowe nowe albo używane kupię. Świerkowski, Wilczyzna, pow. Szamotuły. 2511

Dzierżawy

Parcelki Poznańskie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 1.380. p1326

Zguby

Skradziono legitymację służbową partyjną kartę rowerową. Leon Dachtera, Gniezno, Krzywe Koło 5. 594a

Władysław Modrzyk

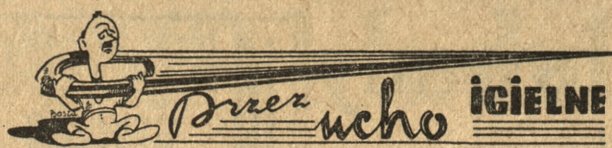
Dnia 14 stycznia 1950 zmarł w wieku 41 lat sp. Władysław Modrzyk wspólnik firmy „Wulgum” z o. o. w Poznaniu, Czerwonej Armii 5.

Antoni Zbzechorski

Dnia 14 stycznia 1950 zmarł opatrzony Sakramentami św. sp. Antoni Zbzechorski dentysta przeżywszy lat 81.

Aniela Krysiwiczowa

Dnia 15 stycznia 1950 zmarł w Panu, opatrzony Sakramentami św. w 74 roku życia, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i szwagier, sp.



Obyczaj i karygodne wybryki

Nie mamy nic przeciwko starym obyczajom i obrzędowi, kulturowanym w imię tradycji. Ale jeśli np. przez obyczaj można się pożegnać na zawsze ze światem, żoną i swoimi najbliższymi, to już to naprawdę — jest to zły obyczaj.

Istnieje na naszej wsi zwyczaj, że wozy weselne z „młodą parą”, wracającą z uroczystości ślubnych, zatrzymywane są przez wiejskich chłopaków przy pomocy liny przewieszanej w poprzek ulicy, lub drewnianego drąga przybranego zielenią i kwiatami. Wozy z weselnikami przepuszczają się dopiero po tzw. „wykupieniu się”, tzn. po obdarowaniu dzieciarni jakąś sumką pieniężną lub słodyczkami.

Jak to nieraz wygląda w praktyce, przekonał się autor tych słów w minioną niedzielę, jadąc jednym z aut „weselnym” przez wieś oddaloną o 7 km od Poznania. W zapadającym mroku samochód jedzie pełnym gazem po szosie, nagle trach, coś uderza w przednią szybę, pozostawiając na szkle podłużny ślad pęknięcia a równocześnie zlatuje kawał zerwanej blachy. Co się okazuje? Drobnostka: chłopcy

zapragnęli dać wyraz znakomoci starych „obyczajów” i dlatego... przeciwnie przez szosę na wysokości 1,5 m STALOWĄ LINĘ, przywiązując jej obydwie końce do słupów.

Skończyło się na szczęście tylko uszkodzeniem auta (łobuzy zwiady, nie czekając na „wykup”) ale mogło być znacznie gorzej. Przykładem tego jest wypadek jaki wydarzył się swego czasu w okolicach Sremu. Czekający na zosie chłopcy, widząc nadjeżdżące z daleka powózki weselne, założyli gruby drut od jednego drzewa do drugiego. Zanim jednak nadjechały wozy, wyminął je od tyłu jakiś motocyklista i nie zauważwszy przeszkody, nadział się całym impetem na drut i poniósł śmierć na miejscu.

Tęgo rodzaju karygodne zabawy łobuzerii nie mogą być tolerowane! To nie są zdrowe „obyczaje”, droga młodzieży! Zatrzymujcie sobie wozy na drogach wiejskich i to przy pomocy umalonego sznura czy korony uplecionej z liści. Ale w żadnym wypadku nie kultywujcie tego „obyczaju” — na ruchliwych szosach i przy użyciu stalowej liny. MIK

PRZEŁOM w życiu „głuchej prowincji”



Wilhelm Mach

W ramach „Biblioteki w Prenumeracie” ukaże się powieść młodego publicysty i krytyka literackiego Wilhelma Macha pt. „Rdza”.

Prawo i życie

Zielińska. — Jeżeli sprzedaż miodu będzie miała charakter spekulacyjny, przychód z tego tytułu stanowić będzie podstawę do pobrania podatku dochodowego (skala V) cząstkowego, składającego się na pozycję podatku dochodowego ogólnego.

Stały Abonent. — Skoro Pan nabył pianino na własność, może Pan nim swobodnie dysponować.

Wek, Chodzież. — 1. Obowiązek podatkowy (podatek od wzbogacenia wojennego) jest niezależny niestety od spłaty długu.

2. Dla właścicieli gospodarstw rolnych obowiązuje mnożnik 10 do 40-krotny w zależności od równowartości podstawy opodatkowania podatkiem gruntowym (od 150 do 200 kwintali żyta 30-krotny mnożnik).

Abonent 2211. — Skoro córka jako pracująca zajmuje zupełnie samodzielny pokój nie ma podstawy do żądania czynszu podwyższonego. Prowadzenie wspólnego gospodarstwa dotyczy jednego mieszkania.

K. P. — Z przywilejów podatkowych przewidzianych w ustawie z dn. 3. 7. 1947 o popieraniu budownictwa (Dz. U. R. P. nr 52/47, poz. 270) korzystają również budowle nadbudowywane w odniesieniu do części nowych (art. 18, ust. 1, lit. a). Przywilej obejmuje zwolnienie od podatku lokalowego oraz od podatku dochodowego.

Kozłarek. — Piaci Pan jako rzemieślnik zatrudniający jednego członka rodziny czynsz w wysokości nowych stawek (od m²).

B. Z., Poznańskie. — Zatrudnioną siłę najemną należy zgłosić do Ubezpieczalni Społecznej.

Wilhelm Mach urodził się w 1917 roku we wsi Kamionka w Rzeszowskim. Do gimnazjum uczęszcza w Ropczycach i Debicy, utrzymując się z korepetycji. Następnie studiuje w Państwowym Pedagogium w Krakowie. Podczas wojny bierze czynny udział w kampanii wrzesniowej. Pierwsze lata okupacji spędza na wsi i w Krakowie, gdzie kształci się sam — zajmując się jednocześnie tajnym nauczaniem. W 1947 roku kończy studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1946 roku jako stypendysta rządu francuskiego wyjeżdża do Francji. Po powrocie kontynuuje pracę literacką i publicystyczno-społeczną. W 1949 r. pisze wspólnie z Otwinowskim i Kwiatkowskim komedię współczesną „Traktor i dziewczyna” — wystawioną na scenie krakowskiej.

Akcja powieści „Rdza” rozgrywa się w latach 1939—1941 w środowisku małomiasteczkowym i wiejskim. Centralnym zagadnieniem powieści jest zobrazowanie przełomu, jaki lata wojenne wprowadziły w życie „głuchej prowincji”. Wojna, choć niewidoczna w powieści, układa dzieje uczuć pięciorga młodych ludzi z różnych środowisk, pogrążając jednych — ukazując innym dojrzałym — drogę walki o lepszą przyszłość.

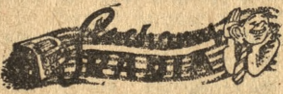
ADAM NICKIEWICZ



ILUSTRACJE Tadeusza Gronowskiego

• KSIĄZKA I WIEDZA •

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” przygotowuje popularne wydanie „Pana Tadeusza”, po bardzo przystępnej cenie i w pięknej szacie graficznej, z barwnymi ilustracjami Tad. Gronowskiego. Oto estetyczna okładka tej książki, która na pewno „zabłądzi pod strzechy”.



Środa, 18 stycznia 1950 r.

5.10 Początek audycji; 5.13 Sygnał czasu; 5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert rozrywkowy; 6.45 Dziennik; 7.10 Powtórzenie gimnastyki; 8.00 Skróty dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Wschodnica radiowa; 8.35 Poradnik gospodarstwa domowego; 8.45 Muzyka rozrywkowa; 9.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 13.35 Audycje szkolne dla klas X—XI; 14.15 Muzyka balietowa; 14.40 „Wiedzamy wielkopolskie zakątki pracy”; 14.55 Utwory wiodonocne; 15.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. Igora Mikulina. Przy fortepianie Hieronim Szperka; 18.40 Wschodnica radiowa; 19.00 Audycje dla wsi; 19.15 Koncert solistów, chóru i ork. PR z Krakowa; 20.00 Dziennik; 21.00 Fragmenty uroczystości w rocznicę śmierci Fryderyka Chopina w am. basadzie polskiej w Waszyngtonie; 22.00 a) Poznański dziennik wieczorny b) „Ludzie miasta”; 22.20 Koncert rozrywkowy z Bratysławy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka poważna; 24.00 Koniec audycji.

Przedstawiamy:

Jaś Budzik



Bohater Wesołego Konkursu Głosu Wielkopolskiego

W sklepie porcelany p. Krodtkiego małe zamieszanie. Młody ekspedient Wróbel, sięgając na polecenie Biskupskiego po jakiś wazon, spadł z drabiny i zbit drogi malachitowy dzban.

Panna Maria krzyknęła głośno, a ekspedient skamienił z wrażenia. Wróbel z rozciętym zakrwawionym policzkiem powstał i bezwiednie cofał się wzdłuż ściany, aż pod drabinę, jak przed napływającą wodą.

Wtem zza przepierzenia wypadł Krodtko.

— Co się stało? — zapytał ostro. Dostrzegł na podłodze szcztak śzka i rozbite wazy, a potem zobaczył Wróbla i zrozumiał.

— Wyłaż stamtąd, ośle jeden! — huknął. — Panie Krajewski! Gdzie jest pan Krajewski? — dusił się ze złości. Krajewski milcząc wysunął się zza lady.

— Niech pan z tym zrobi porządek! — pienień się Krodtko, a tłusty kark i lśniaca łysina czerwieniały mu jak indyjszy grzebień. — Od czego pan tu jest?! Nie chce więcej widzieć tego niedołęgi — wskazał na Wróbla. — Niech się stąd wynosi! Zaraz! Wypłacić co mu się tam będzie należało po potrąceniu szkód i — won! won! — krzyczał.

Biskupski przeczekał tę burzę, po czym korzystając z tego, że ojczymowi zabrakło tchu, zapytał, kiedy wrzescie będzie się mógł z nim rozmówić.

— Później — sapnął Krodtko. — Nie wiesz co się tu wyprawia? A ja mam jeszcze tych z fabryki...

Juliusz wzruszył ramionami.

— Ja mam też ważne sprawy do ciebie — oświadczył nadąsany. — Poza tym jestem bez grosza.

— Znowu? — zdumiał się Krodtko. — „Znowu!” Jeździłem przecież w interesach firmy. Miałem wydatki...

— Już dobrze — przerwał mu ojczym. — Idź do matki i zaczekaj tam na mnie. Tu przecież można oszaleć...



„DARU POMORZA”

(16)

Biskupski wśród grobowego milczenia obecnych odprowadził go niechętnym spojrzaniem aż do oszklonych drzwi i dopiero wtedy uświadomił sobie owo dziwne milczenie.

Rozejrzał się. Nikt nie patrzył w jego stronę. Krajewski chmurny i zamyślony wolno wyjmował i zapalał papierosa; panna Maria udawała, że przegląda rachunki; inni stali z opuszczonymi głowami, jakby zawstydzony tym, co zaszło.

— Był zły na nich, na ojczyma, na Wróbla, na siebie wrzescie. Wychodził stąd jak winowajca, Ich milczenie oskarżało go wymowniej niż słowa. W dodatku rzeczywiście był niemal bez grosza i przeczuwał, że czeka go jeszcze ciężka przeprawa z ojczymem o te „wydatki w drodze”, które tym razem sięgaly wcale pokaźnej sumy.

Przeszedł bocznymi drzwiami, wprost na klatkę schodową i nacisnął dzwonek na pierwszym piętrze. Przyszło mu na myśl, że właściwie nawet lepiej będzie jeżeli ojczym dowie się od matki o szczegółach (nie wszystkich naturalnie) jego niezbyt udanej misji w Gdyni oraz o tym, że musiał tam pożyczyc pieniądze na powrót. Miał także nadzieję, że matka zaopatrzy go w gotówkę, nie wspominając o tym ojczymowi.

To mu dodało otuchy. Postanowił działać szybko i ulotnić się zanim Krodtko upora się ze swymi dostawcami i przyjdzie na górę.

Pani Ludmiła Krodtko, primo voto Biskupską pochodziła z małomiasteczczańskiej rodziny kupieckiej i wyobrażała sobie, że jest osobą niezmiernie dystygnowaną. Miała lat około czterdziestu pięciu, cierpiała na lekkie otłuszczenie serca i złą przemianę materii, utleniała sobie włosy i nosiła kosztowną, rzucającą się w oczy biżuterię.

Uwielbiała syna i szanowała swego drugiego męża, nie kochając go zresztą. Wysłała za niego przed samą wojną, w kilka lat po śmierci Augusta Biskupskiego, który zmarł nagle na udar sercowy, przegrawszy w karty prawie cały swój majątek, ulokowany w nieruchomościach miejskich i zagranicznych papierach wartościowych.

Juliusz Biskupski był owocem tego jej pierwszego małżeństwa z miłości i odziedziczył po ojcu słaby charakter i skłonność do hulanki. Wychowywany przez matkę i psuty przez babkę Biskupską, wyrósł na zarozumiałego egoistę, a przedostawszy się z trudem przez gimnazjum i liceum, od roku wahał się w wyborze wyższej uczelni, używając tymczasem swobody i niby to pomagając ojczymowi w interesach.

Uważał się za zupełnie dojrzałego i istotnie fizycznie był dobrze rozwinięty, rosy i silny. Zajmował się wiele sportem, nieźle jeździł na nartach, uprawiał żeglarstwo, należał do Automobil-Klubu, grywał w tenis i był dobrym pływakiem. Poza tym większość czasu spędzał w kawiarniach, dancinгах i na hulankach, w gronie podobnych sobie młodych ludzi.

Pozował na zblazowanego znudzonego życiem i rzeczywiście coraz częściej nudził się śmiertelnie z braku jakiegokolwiek zajęcia. W takich chwilach stawał się szczególnie dokuczliwy i zaczępnę, szukając rozrywki w poniżaniu każdego, nad kim miał jakąkolwiek przewagę, lub też trwonił pieniądze ojczyma na nowe wybryki.

Jego ostatnia wyprawa do Gdyni miała na celu — jak się domyślał — realizację pewnych ubocznych, niezupełnie legalnych interesów pana Krodtko. Chodziło m. in. o jakiś tajemniczy „towar”, który miał nadejść z zagranicy, a Biskupski podejrzewał, że tym „towarem” są po prostu obce dewizy. Miał odebrać listy i przesyłki w pewnym sklepie komisowym wprost od właściciela, ale okazało się, że ten ostatni „wyjechał” i nie wiadomo, kiedy powróci.

— Siedzi? — spytał Biskupski mrużąc oko.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Zapaśnicy Gwardii (Łódź) zwyciężają Gwardię (Bydgoszcz) 6:2

W meczu o mistrzostwo Ligi Zapaśniczej Gwardia łódzka pokonała Gwardię (Bydgoszcz) 6:2.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu łodzianie):

W muszej — Bednarek już w 23 sek. przetrzudem przez ramie położył na łopatki Chaberskiego;

w koguciej — Nowak uległ na punkty Sokołowskiemu;

w piórkowej — Ignaszewski w 4 min. położył na łopatki Chęcińskiego;

w lekkiej — Rosiak przegrał z Betońskim w 13 min. przetrzudem przez biodro;

w półśredniej — Świętosławski położył na macie Pu-

kownika w 3 min., po zastosowaniu przetrzutu przez biodro; w średniej — Matusiak w 3 min. położył na łopatki Cichego;

w półciężkiej — Lanerd w 2 min. położył na łopatki Szelęga przetrzudem przez biodro;

wa ciężkiej — Kawał zdobył dla łódzkiej Gwardii punkty walkowerem, z powodu braku przeciwnika.

Sędziował na macie Świętosławski (Warszawa). Widzów 700 osób.

Najlepsi pływacy ZSRR

Wszeczziwzkiwy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu ustalił listę najlepszych pływaków radzieckich w roku 1949.

W konkurencji 100 m st. dowolnym listę otwiera Drapij wynikiem 58,3 sek. Dziesiąty na liście Drobiński legitymuje się czasem 1:01 sek. Dystanse 200 i 400 m st. dowolnym są domeną Uszakowa. Jego najlepsze czasy wynoszą: 200 m — 2:09,8 i 400 m — 4:43,9.

Wśród „klasyków” bezkonkurencyjnym na 100 m st. motylkowym jest Mieszkow z wynikiem 1:07,2. Mieszkow ma również najlepszy wynik na 200 m st. klas. — 2:41,2.

Na 400 m st. klas. pierwszym na liście jest Botechtin z czasem 5:48.

Na liście w stylu grzbietowym Kriukow jest pierwszy na dystansach 100 m (1:08,8) i 400 m oraz drugi „za Gladilinem” na 200 m.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

E. P. A. D. miłośniczka języka polskiego. Za słuszną uwagę na temat sztyku przymiotników — dziękujemy. Autorowi felietonu chodziło raczej o podkreślenie niekonsekwencji „Filmu Polskiego”, który używa raz jednej raz drugiej formy.

J. P. Felieton pt. „Trwała undulacja” napisany z niemiłym zacięciem satyrycznym. Szkoda tylko, że tematyka już nieco przestarzała. Prosimy o nadesłanie czegoś innego.

Zofia Mroźwna, Jordanowo. Redakcja stara się odpowiedzieć na wszystkie listy. Prosimy donieść nam, jaką drogą i na jaki adres przesyła Pani wspomnianą kwotę. Redakcja nie może brać odpowiedzialności za pieniądze przesłane zwykłym listem.

Wysokie kary na piłkarzy poznańskich

Wydział Gier i Dyscypliny POZPN ukarał szereg piłkarzy wysokimi karami. Zientera Edmund (Polonia Chodzież) ukarany został 3-letnią dyskwalifikacją za czynne znieważenie sędziego. Konieczny Henryk — kapitan drużyny Kolejarz (Czempiń) otrzymał karę 18 miesięcy dyskwalifikacji za świadome podanie fałszywego składu drużyny.

Komunikat

W czwartek, dnia 19 stycznia br. o godz. 19 w sali „Domu Pocztownego” przy Al. Marcinkowskiego 20, odbędzie się zebranie plenarne członków sekcji kajakowej z r. 28 K. S. „Związkowiec — Warta”. ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATR

WIELKI: wtorek o godz. 19 „Carmen” Bizeta pod batutą Z. Wojciechowskiego. W roli tytułowej wystąpi gościnnie śpiewaczka Opery Śląskiej Krystyna Szepańska. Jutro — „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha.

POLSKI: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Czarująca szewcowa” Garcí Lorci i „Pieczary Salamanki” Cervantesa.

NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Faryzeusze i grzesznik czyli Dama z winogronem” M. Zolin i J. Pomianowskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś i codziennie o godz. 20 — „Tu mówi Tajmyr” A. Galicza i K. Isajewa.

MŁODEGO WIDZA: dziś o godz. 18 — „Karabas-Barabas”. Jutro — nieczynny.

KINA

Apollo: „Śpiewak nieznan” o godzinie 15.30, 18 i 20.30; Baltyk: „Pieśń tajgi” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza: „Kłeska szpiega” o godzinie 16, 18 i 20; Rialto: „Moja siostra Eileen” o godzinie 16, 18 i 20; Warta: „Urwis Gavroche” o godzinie 16 i 18. Aktualności nr 3 o godzinie 11, 12, 13 oraz o 20 i 21.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych (Delegatura w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28) „Wystawa Radzieckiej i Polskiej Karykatury Politycznej”. Wstęp na bieżące wystawy w Delegaturze Centralnego Biura Wystaw Artystycznych jest bezpłatny. Czas otwarcia lokalu: w dni powszednie od godz. 9—18, w niedziele i święta od godz. 10—16.